

Bohaterowie walk o Poznań przybyli do naszego miasta

Generałowie Malinin i Weinrub
w składzie delegacji Armii Radzieckiej

(Inf. wł.)

Poznaniacy pamiętają nazwiska dowódców wojsk radzieckich, wojsk które w 1945 roku w zwycięskim marszu przepędziły hitlerowców z Ziemi Wielkopolskiej.

W przeddzień 13-tej rocznicy oswobodzenia Poznania gościmy przedstawicieli Armii Radzieckiej, a ówczesnych dowódców walk o Poznań, gen. armii Malinina, gen. mjr. Weinruba oraz płk. Szypowa. Przybyli oni do Poznania, by wspólnie z naszym społeczeństwem wziąć udział w obchodach, zorganizowanych z okazji 23 lutego — dnia oswobodzenia Poznania. Goście przybyli do naszego miasta już wczoraj, witani na lotnisku przez przewodniczącego Prezydium WRN — Fr. Szczepała, I sekretarza KW PZPR — W. Krasę, przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania Fr. Frąckowiaka, I sekretarza KM PZPR — E. Hałasa oraz przedstawicieli Wojska Polskiego: z-cy szefa sztabu generalnego — gen. Duszynskiego, dowódcę garnizo-

Szkoły Baletowej — Marta Bochenek wręczyła gen. Malininowi bukiet czerwonych goździków.

Tego samego dnia goście zwiedzili Poznań, żywo interesując się historią odbudowy i rozwoju naszego miasta. W dniu dzisiejszym odwiedzają oni Zakłady H. Cegielskiego, a po południu, po złożeniu wieńców na Cytadeli, wezmą udział w zorganizowanej przez Prezydium RN m. Poznania i TPPR w Poznaniu akademii z okazji 13 rocznicy wyzwolenia miasta i 40-lecia Armii Radzieckiej.

Z samolotu na Ławicy wysiadają oczekiwani goście. Pierwszy — gen. armii Malinin, tuż za nim gen. Weinrub. Płk Szypow we wnętrzu samolotu.

Po powitaniu goście wraz z przybyłymi na lotnisko przedstawicielami władz Wojska Polskiego i społeczeństwa udają się samochodami do Hotelu Bazar.

Fot. (2) K. Przychodźki



nu — gen. Raczkowskiego, I dowódcę OW — Śląsk — gen. Waryszaka. Na lotnisku reprezentowane były również organizacje społeczne. Przybyła także młodzież.

Kiedy oznaczony czerwoną gwiazdą samolot wylądował na lotnisku — goście powitani zostali przez gospodarzy miasta i województwa oraz obdarowani kwiatami przez młodzież poznańskich szkół artystycznych. M. in. uczennica

0,2 proc. funduszu płac dla przedsiębiorstw bez funduszu zakładowego

WARSZAWA (PAP)

Jak wynika z rozporządzeń wykonawczych do ustawy o funduszu zakładowym na rok 1957, przedsiębiorstwa nie posiadające funduszu zakładowego za rok ubiegły, otrzymają w charakterze pocieszenia sumę w wysokości 0,2 proc. swego funduszu płac. Suma ta będzie przyznawana przedsiębiorstwom niezależnie od tego czy nie wypracowały one funduszu zakładowego z własnej winy, czy też z przyczyn obiektywnych.

Aparat administracji zmniejszony zostanie o dalsze 30 tys. osób

Z obrad sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych

WARSZAWA (PAP)

19 bm. Komisja Spraw Wewnętrznych omawiała sprawę administracji. Referat na temat perspektyw zmniejszenia administracji wygłosił minister finansów T. Dietrich. Stwierdził on, iż administracja nasza jest nadmiernie rozrośnięta. Przed dwoma laty było w niej zatrudnionych około 270 tys. osób. Zgodnie z planami, pod koniec br. ma w niej pracować 200 tys. osób. W przyszłości aparat administracji zostanie

zmniejszony o dalsze 30 tys. osób. W ten sposób liczba pracowników administracji zbliży się do przedwojennej. Z drugiej strony istnieje problem zwiększenia płac dla pracowników administracji. Referent stwierdził, iż zmniejszanie aparatu administracyjnego wiąże się z wprowadzeniem nowego modelu gospodarczego, który zakłada m. in. znaczne ograniczenie działalności poszczególnych ministerstw.

Pos. Z. Stypulkowska omówiła w swym referacie kilka zagadnień dotyczących administracji. Stwierdziła ona, że jeśli np. w 1951 r. wydatki na administrację państwową wynosiły 8,1 proc. budżetu państwa, to w br. już tylko 3,9. Cały fundusz płac administracji rad narodowych wynosił ok. 2.100 mln zł, a przewidziane w br. oszczędności spowodowane zmniejszeniem aparatu, dojdą do 10 proc. tej sumy. Pos. Stypulkowska opowiedziała się za połączeniem pokrewnych wydziałów prezydium rad narodowych i włączeniem do prezydium takich jednostek, jak

(Ciąg dalszy na str. 2)

Narada w CRZZ w sprawie walki z alkoholizmem

WARSZAWA (PAP)

20 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia CRZZ z udziałem przedstawicieli poszczególnych zarządów głównych związków branżowych i wojewódzkich komisji porozumiewawczych oraz Głównego Komitetu do Walki z Alkoholizmem, poświęcone omówieniu zadań związków zawodowych w walce z pijaństwem.

Pod kierownictwem Rady Państwa

W latach 1960-66 obchody tysiąclecia Państwa Polskiego

WARSZAWA (PAP)

W dniu 18 lutego 1958 r. odbyło się posiedzenie Rady Państwa. Przy omawianiu pierwszego punktu porządku dziennego, dotyczącego przygotowań do obchodów tysiąclecia Państwa Polskiego w posiedzeniu wzięli udział: prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. dr Tadeusz Kotarbiński, minister szkolnictwa

wyższego — Stefan Żółkiewski, minister kultury i sztuki — Karol Kurtyluk oraz sekretarz wydziału nauk społecznych Polskiej Akademii Nauk — prof. dr Stanisław Arnold.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki poinformował Radę Państwa, iż od dłuższego czasu w prasie, na sesjach rad narodowych i posiedzeniach komitetów Frontu Jedności Narodu, a zwłaszcza w środowiskach naukowych, poruszana jest sprawa należytego uczczenia zbliżającego się jubileuszu tysiąclecia dziejów Państwa Polskiego.

W grudniu ubiegłego roku zgłosiła się do przewodniczącego Rady Państwa delegacja Polskiej Akademii Nauk, zainteresowanych resortów, organizacji społecznych i wybitnych naukowców z prośbą o przyjęcie przez Radę Państwa kierownictwa akcji jubileuszowej. Delegacja przedłożyła wstępne projekty organizacji uroczystości, intensyfikacji koniecznych badań archeologicznych i historycznych oraz ram przygotowań jubileuszowych.

Wielkość jubileuszu przemawia za przyjęciem przez Radę Państwa ogólnego kierownictwa poczynaniami, związanymi z organizacją, przewidzianych uroczystości na terenie całej Polski przy współudziale Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, zainteresowanych resortów, instytucji naukowych i terenowych organów władzy ludowej.

Przewodniczący Rady Państwa

stwa wniósł jednocześnie, aby Rada Państwa zwróciła się do Sejmu PRL z wnioskiem o podjęcie uroczystej uchwały, ogłaszającej lata 1960—1966 okresem obchodów tysiąclecia Państwa Polskiego.

Wskazane jest, aby Rada Państwa, po podjęciu uchwały przez Sejm, powołała w porozumieniu z Ogólnopolskim Komitetem Frontu Jedności Narodu, komitet przygotowawczy czy obchodów, który sformułuje i przedłoży plan prac przygotowawczych oraz program obchodów, jakie już można przewidzieć na lata 1960—1966. Obchodami tysiąclecia należy szeroko zainteresować

(Ciąg dalszy na str. 2)



25 BM. — POSIEDZENIE SEJMU

Prezydium Sejmu PRL ustaliło termin najbliższego posiedzenia Sejmu na wtorek bm. Początek obrad o godz. 11.

STALOWNICY PRZODUJĄ

2.300 ton stali dodatkowo wytopił w ciągu 20 dni lutego stalownicy hut podległych CZPH. Gorzej nieestetycznie wiedzie się załogom innych wydziałów. Zarówno wielkopiecownicy jak i walcownicy mają po dwóch dekadach lutego dość duże niedobory.

WKROTCE ZAKOŃCZENIE REHABILITACJI NAUCZYCIELI

Zapoczątkowana w styczniu 1957 r. w wyniku przemian październikowych rehabilitacja nauczycieli niesłusznie skrzywdzonych w poprzednim okresie jest obecnie na ukończeniu. Do komisji rehabilitacyjnych wszystkich sześciu wpłynęły dotychczas z całego kraju 4.272 wnioski, z czego dotychczas załatwiono 3.360 — w tym pozytywnie 2.472 sprawy.

Uchwała Rady Państwa

Rada Państwa podjęła następującą uchwałę w sprawie obchodów tysiąclecia Państwa Polskiego:

Zbliża się wielka rocznica dziejowa: tysiąclecie Państwa Polskiego. Dziesięć wieków temu naród nasz wstąpił na szlak historii jako uformowana jedność państwowa o określonych granicach i wspólnej władzy zwierzchniej. Dziejopisarstwo uznało lata 960—966 za okres ukształtowania się Polski Piastowskiej.

W obliczu nadchodzącego tak doniosłego jubileuszu Rada Państwa, świadoma znaczenia tradycji historycznej w życiu narodu, postanawia zwrócić się do Sejmu PRL z wnioskiem o podjęcie uroczystej uchwały, ogłaszającej lata 1960—1966 okresem obchodów tysiąclecia Państwa Polskiego.

Podjęmując tę inicjatywę Rada Państwa kieruje się przekonaniem, że uroczystości poświęcone tysiącleciu państwowości polskiej staną się wielkim przeżyciem całego narodu, pogłębią w nim świadomość chlubnego historycznego dziedzictwa, wzmocnią poczucie odpowiedzialności za dalsze losy Ojczyzny, pomnożą siły wewnętrzne niezbędne dla urzeczywistnienia dzieła budownictwa socjalizmu.

W granicach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej znajdują się prastare ziemie piastowskie. Odzyskaliśmy je dzięki ofiarnej krwi, przelanej przez najlepszych synów naszego narodu i jego sojuszników, na drodze urzeczywistnienia programu politycznego, wysuniętego w walce z najeźdźcą hitlerowskim przez Polską Partię Robotniczą, a popartego przez wszystkie postępowe siły społeczeństwa, skupione wokół Krajowej Rady Narodowej. Obchody wielkiego jubileuszu w sposób szczególnie uroczysty zainicjują przed światem organiczną jedność wszystkich ziem polskich zespolonych w granicach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Rada Państwa przyjmując na siebie ogólne kierownictwo i opiekę nad przygotowaniem obchodów tysiąclecia, postanawia zwrócić się do Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu o współudział w tych pracach.

Zarubin zastępcą min. spraw zagr. ZSRR

MOSKWA (PAP)

Jak informuje prasa radziecka, Georgij Zarubin został mianowany zastępcą ministra spraw zagranicznych Związku Radzieckiego.

Uchylenie wyroku w sprawie b. komendanta Korpusu Bezpieczeństwa

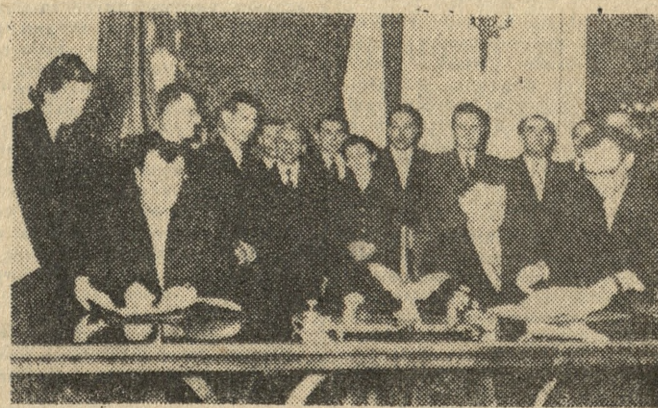
WARSZAWA (PAP)

Najwyższy Sąd Wojskowy na wniosek Naczelnego Prokuratora Wojskowej uchylił wyrok i umorzył sprawę Andrzeja Tarnawy-Petrykowskiego, b. komendanta Korpusu Bezpieczeństwa, skazanego w 1946 r. na 10 lat więzienia. Kara ta została następnie skrócona do 2,5 lat na podstawie amnestii.

20 bm. podpisane zostało w Warszawie porozumienie o powołaniu Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej.

Na zdjęciu: Porozumienie podpisują — S. Vukmanowic-Tempo i P. Jaroszewicz.

Fot. — CAF



3 dalsze powiaty Wielkopolski objęte alarmem przeciwpowodziowym

POZNAŃ (PAP)

21 bm. główna fala przekraczająca o 30 cm stan alarmowy przeszła na Warcie pod Poznaniem spokojnie. Alarm przeciwpowodziowy zarządzono w powiatach Oborniki, Szamotuły i Międzybóże. We Wronkach — pow. Szamotuły, gdzie wody Warty podchodzą w t. zw. miejscach zalewowych pod budynki mieszkalne, znajdują się w pogotowiu oddziały straży pożarnej i wojska. Zabezpieczono tam również nowo wybudowany most kolejowy na Warcie. Odcinek Warty od Wronk do Szamotuł patrolowany jest przez podjele motorowe MO. W Koninie i Kole stan wody utrzymuje się na tym samym poziomie — 360 cm.

Program polsko-francuskiej współpracy i wymiany kulturalnej w latach 1958/59

WARSZAWA (PAP)

W celu realizacji postanowień zawartych w deklaracji kulturalnej polsko-francuskiej z 10 lipca 1957 r. odbyły się w Warszawie w dniach od 19 do 21 lutego br. obrady delegacji polskiej i francuskiej.

Obrady cechowała atmosfera przyjazna i wspólne dążenie do osiągnięcia konkretnych

NRF domaga się rozpatrzenia problemu Niemiec na konferencji szefów rządów

BONN (PAP)

Rzecznik rządu bawarskiego oświadczył w piątek na konferencji prasowej, iż rząd federalny przedstawił stałej Radzie NATO własne propozycje w sprawie porządku dziennego konferencji szefów rządów państw Wschodu i Zachodu. Propozycje w tej sprawie zgłosiły wszystkie państwa należące do Paktu Atlantycznego. Agencja DPA powołując się na koła polityczne podaje, iż rząd NRF domaga się postawienia, w jakiejś formie na porządku dziennym ewentualnej konferencji Wschód-Zachód, problemu Niemiec.

Nowe zmilitaryzowane formacje w NRF

BONN (PAP)

Prasa z 21 bm. podaje niektóre szczegóły utworzenia w Niemczech Zachodnich formacji tzw. „obrony terytorialnej”. Dzienniki podkreślają, że cała Republika Federalna objęta zostanie siecią wojsk terytorialnych. W tym celu utworzono już 6 okręgów wojskowych i liczne sztaby. Dowódczym wojsk „obrony terytorialnej” z generałem von Hornem na czele, podlega sztabowi Bundeswehry i jest ściśle związane z dowództwem NATO.

Zgodnie z oświadczeniem generała von Horna, początkowy stan liczebny wojsk wynosić będzie 64.000 żołnierzy.

Jak stwierdza biuletyn prasowy „Parlamentarisch-Politischer Pressdienst”, liczba ta, ze względu na zaplanowane szkolenie kadr, „prawdopodobnie bardzo szybko ulegnie zwiększeniu”.

Obchody tysiąclecia Państwa Polskiego

(Dokończenie ze str. 1)

naszych rodaków za granicami kraju, włączyć ich możliwie szeroko do przygotowań uroczystości, ściślej zespolić z Macierzą — Polską Ludową. Obchody Tysiąclecia zainteresują Polską, jej dziejami i jej obecną rolą w świecie szeroką opinię publiczną, za granicą.

Rada Państwa podjęła w tej sprawie uchwałę, której treść publikujemy:

Na tymże posiedzeniu Rada Państwa ratyfikowała:

- umowę między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, podpisaną w Warszawie dnia 28 grudnia 1957 r.,
- porozumienie między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o wzajemnej pomocy prawnej w sprawach związanych z czasowym stacjonowaniem wojsk radzieckich w Polsce, podpisaną w Warszawie, dnia 26 października 1957 r.,
- konwencję konsularną między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, podpisaną w Warszawie, dnia 21 stycznia 1958 r.

Ponadto Rada Państwa powołała 5 sędziów wojewódzkich oraz 15 sędziów sądów powiatowych.

wyników. Obie delegacje stwierdziły z zadowoleniem, że w roku ubiegłym nastąpił dalszy rozwój stosunków kulturalnych i naukowych między obu krajami.

W celu dalszego rozszerzenia współpracy w tej dziedzinie obie delegacje uzgodniły program współpracy i wymiany na okres 1958/59.

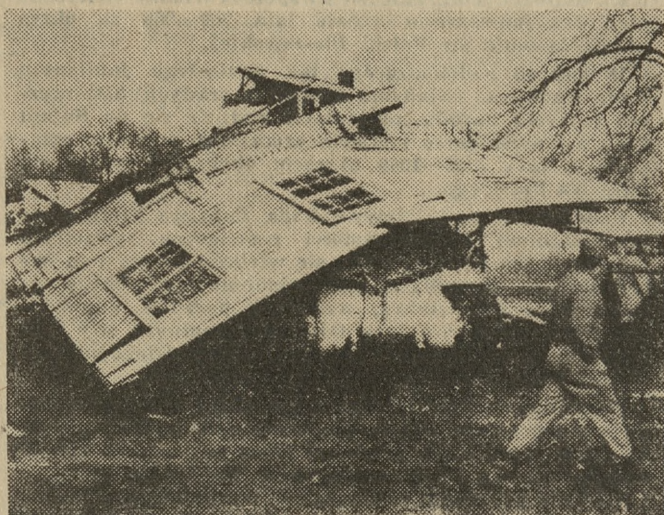
W dziedzinie szkolnictwa i badań naukowych program ten przewiduje utworzenie przy Uniwersytecie Warszawskim ośrodka studiów francuskich, a przy uniwersytecie paryskim (Ecole Pratique des Hautes Etudes) — utworzenie ośrodka studentów polskich. Oba ośrodki kierowane będą odpowiednio przez profesora francuskiego w Warszawie i profesora polskiego w Paryżu. Postanowiono również zwiększyć liczbę lektorów na uniwersytetach obydwu krajów i znacznie rozszerzyć ilość stypendiów oraz wyjazdów specjalizacyjnych.

W dziedzinie artystycznej postanowiono zorganizować w Warszawie wystawę „Od Cezanne'a do naszych czasów”, a w Paryżu wystawę współczesnej sztuki polskiej oraz zorganizować w Polsce występy

CZOŁGI BURZA STARE DOMY

To nie pole bitwy — po prostu amerykański przedsiębiorca budowlany wpadł na „genialny” pomysł burzenia starych domów przy pomocy czołgów. Dwa 45-tonowe czołgi Sherman z latwością rozwalili stuletni 3-piętrowy budynek restauracji w Paterson (stan New Jersey).

Fot. — CAF



teatru Madeleine Renaud i Jean-Louis Barrault.

W czasie obrad została ukonstytuowana stała polsko-francuska komisja mieszana, której pierwsze posiedzenie odbyło się w Paryżu w 1959 r.

Delegacji polskiej przewodniczyła wiceminister szkolnictwa wyższego — E. Krassowska.

Delegacji francuskiej przewodniczył R. Seydoux — dyrektor generalny do spraw stosunków kulturalnych i technicznych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

POLSKA proponuje podjęcie bezpośrednich rozmów z NRF

BONN (PAP)

Jak podaje agencja DPA, w czwartek przekazana została za pośrednictwem ambasady szwedzkiej w NRF nota rządu polskiego do rządu zachodniemieckiego oraz memorandum, rozwijające w szczegółach plan utworzenia strefy bezatomowej w Środkowej Europie. Rząd polski proponuje w nocy podjęcie bezpośrednich rozmów między NRF a Polską. Agencja DPA podaje, iż w bońskich kołach rządowych oświadczone, że propozycja polska zostanie starannie zbadana.

Memorandum polskie — jak informuje agencja DPA — badane jest również szczegółowo przez ekspertów w bońskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Rozpatrywana jest także deklaracja rządu radzieckiego, stwierdzająca, iż ZSRR gotów byłby na zażalenie wzajemności respektować status strefy bezatomowej i uważać ją za wyłączoną z zasięgu stosowania broni atomowej.

RASIZM W NRF



Murzyńska śpiewaczka Vera Little, odtwórczyni tytułowej roli w operze „Carmen” — Bizeta została w czasie przedstawienia w zachodnim Berlinie wygwizdana oraz przyjęta głośniejszymi okrzykami: „Wracaj do domu”.

CAF — fot. Wdowiński

Z obrad sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

PIH, wojewódzkie inspektoria kontrolno-rewizyjne i biura pełnomocników do spraw skupu.

W dyskusji zabrało głos szeregi mówców. Pos. Z. Wasilkowska omówiła sytuację prawną pracowników państwowych oraz sprawę ich uposażenia. ZG Zw. Zaw. Prac. Państw. i Społ. wystąpił z inicjatywą opracowania nowej ustawy o pracownikach państwowych. Przygotowywane są akty prawne dotyczące nomenklatury stanowisk i postępowania dyscyplinarnego. Główny kierunek przygotowywanych aktów — to określenie stosunku pracowników do państwa — jego praw i obowiązków. Pos. Wasilkowska zwróciła następnie uwagę na skomplikowany system plac w administracji rad narodowych. Projekty przewidują uregulowanie również i tej sprawy. Zamierza się także wprowadzić t. zw. premie jubileuszowe i dodatki za wysługę lat.

Prezes NIK K. Dąbrowski podkreślił potrzebę stworzenia perspektyw stałości pracy, co będzie sprzyjało napływowi do administracji ludzi o wysokich kwalifikacjach.

Dyrektor Biura Rad Narodowych w Urzędzie Rady Ministrów — Wendel poinformował Komisję, iż niektóre rozporządzenia wykonawcze do ustawy o radach narodowych zostały już przygotowane. W maju i czerwcu br. spodziewane jest wydanie trudniejszych zarządzeń, m. in. regulujących strukturę aparatu rad oraz uprawnienia i obowiązki przewodniczących powiatowych rad narodowych.

Spór egipsko-sudański na forum Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

Rada Bezpieczeństwa zebrała się w piątek na nadzwyczajnym posiedzeniu aby omówić skargę sudańską przeciwko Egipcjom. W nocy przekazanej Hammerskjöldowi rząd sudański zażądał natychmiastowego zwolnienia Rady Bezpieczeństwa celem rozpatrzenia konfliktu między obydwoma krajami po tym, kiedy rokowania egipsko-sudańskie na ten temat zakończyły się fiaskiem.

Rząd Sudanu oskarżył jednocześnie rząd egipski o koncentrowanie wojsk nad granicą sudańską.

Rada Bezpieczeństwa musi się zebrać natychmiast — głosi nota, aby uniemożliwić zagra-

żającą Sudanowi agresję egipską.

KAIR (PAP)

Rząd sudański odwołał swego ministra spraw granicznych ze stolicy Egiptu, który prowadził tam rozmowy z rządem egipskim na temat konfliktu granicznego między obydwoma krajami. Przed opuszczeniem Kairu skierował on do Ligi Arabskiej prośbę o mediację w sporze sudańsko-egipskim.

Rzecznik rządu egipskiego zdementował doniesienia o tym, że wojska egipskie przekroczyły już granicę sudańską. Powiedział on, iż nad granicą znajduje się jedynie policja graniczna.

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Hassouna potwierdził, że sudański minister spraw granicznych zwrócił się do Ligi Arabskiej z prośbą o pośrednictwo w konflikcie granicznym między Egiptem a Sudanem. Liga Arabska — powiedział Hassouna — rozpatruje obecnie tę sprawę.



HANS KROLL
AMBASADOREM NRF
W MOSKWIE

Agencja DPA podaje, iż rząd radziecki udzielił agremntu dotychczasowemu ambasadorowi NRF w Tokio, Hansowi Krollowi, który obecnie ma być akredytowany, jako ambasador Niemiec Zachodnich w Moskwie. Kroll zajmie miejsce dotychczasowego ambasadora w Moskwie, Wilhelma Hasa, który zastąpi Krolla w Tokio.

„JANTAR” SPŁYNAŁ NA WODĘ

W stoczni „Charles Hill and Sons LTD” w Bristolu odbyło się w dniu 19 bm. uroczyste wodowanie pierwszego z dwóch statków holowniczo-ratowniczych, zamówionych przez Polskę dla morskiej służby ratowniczej.

ZŁA POGODA PRZESŁADUJE FUCHSZA I HILLARY'EGO

Jeszcze 650 km dzieli ekspedycję dr. Fuchsa i Edmunda Hillary'ego od Bazy Scotta. Ostatnie trzy dni upływały im pod znakiem złej pogody. Zdolali oni przebyć tylko około 130 km. Towarzyszyli im śnieżyca, w czasie której niebo zdawało się zlewać z powłóczniami lodowymi kontynentu. Odważni podróżnicy posuwają się nadal w kierunku Bazy Scotta.

STRZELANINA NA ULICACH PARYŻA

W walce, jaką toczą z sobą różne nacjonalistyczne ugrupowania algierskie, również na terenie Francji, zginęli znów, tym razem w Paryżu, dwie osoby, jedna została ranna.

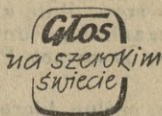
AGRESJA PRZECIWKO JEMENOWI TRWA

Brytyjska agresja przeciwko Jemenowi trwa nadal. Wojska brytyjskie prowadzą nieprzerwany ogień artyleryjski w kierunku miasta El-Baida, które pragną zdobyć. W wyniku ostrzału artyleryjskiego, w mieście jest wiele ofiar wśród ludności cywilnej. Samoloty brytyjskie w ciągu ostatnich dwóch dni dokonały szeregu nalotów na niektóre miejscowości jemeńskie.

WALKI W IFNI

Wojska hiszpańskie kontynuują działania wojenne przeciwko oddziałom powstańczym w Ifni. Hiszpański okręt wojenny ostrzelał w śróde osiedle Taberkot w północnej części Ifni. Jak donosi z Rabatu Agencja France Presse, król Maroka Mohammed V oświadczył, że Maroko zdecydowane jest kontynuować walkę o przyłączenie Maroka hiszpańskiego.

Istiglal zwyciężyła istimar



Istimar — to słowo arabskie, ale ma ono jednakową, nabrała wielką krzywdę treść we wszystkich krajach na przestrzeni od Cieśniny Gibraltarskiej aż do granicy Chin. Istimar znaczy zależność, a tę przyniósł ludom Afryki i Azji — kolonializm. Istimar, to milionowe zyski Towarzystwa Kanału Sueskiego i jaglica wyzorca czy egipskich dzieci, to potęga monopoli naftowych i straszliwa nędza robotników abdańskich, to fellahowie Algieru zabijani na progu swych chat dla utrwalenia „obecności francuskiej” w Afryce północnej i Malajczy. Istimar, to dziesiątkowani w dzungli przez wojska Jej Królewskiej Mości. Istimar, to również łańcuch baz wojennych rozciągnięty wzdłuż wybrzeży Pacyfiku, Oceanu Indyjskiego i Morza Czerwonego, to „petla na szyi” narodów południowo-wschodniej Azji — pakt SEATO i „wzięcie narodów” arabskich — Pakt Bagdadzki. W słowie Istimar zawarty jest cały ogromny system wyzysku.

Procesowi historycznych przemian społecznych i ekonomicznych, który dokonał się na świecie w ciągu ostatnich dziesięcioleci dała początek zwycięska Rewolucja Październikowa w Rosji. Walka narodo-wy-zwolenia ogarnęła olbrzymie połacie Azji i Afryki i rozszedła od wewnątrz imperia kolonialne, przeobrażając dawne kolonie i kraje zależne w niepodległe państwa, niektóre spośród nich podnosząc nawet do rangi mocarstw o światowym znaczeniu. Takim właśnie mocarstwem, współdecydującym o

losach świata, wywierającym potężny wpływ na bieg wydarzeń międzynarodowych, jest Chińska Republika Ludowa. Jedno z czołowych miejsc w światowej rodzinie narodów zajmują Indie, ongiś perla kolonii brytyjskich, dziś azjatyckie mocarstwo, główny przeciwnik polityki neutralizmu na Dalekim Wschodzie. A dalej Indonezja, startująca do samodzielnego bytu narodowego w wyzwoleniu się z jarzma kolonializmu holenderskiego. Od metropolii francuskiej odcięły się Indochiny. W krajach arabskich, obok słowa istimar, coraz częściej pojawia się słowo istiglal — niepodległość. Wyzwolenie się Sudanu, proklamowanie niepodległości Maroka i Tunisu, wysunięcie się Egiptu na czoło narodów arabskich, to fakty, które świadczą, że słowo istiglal coraz widoczniej przejawia się w czyn. Ogółem, w ciągu kilkunastu minionych lat liczba ludzi, pozostających w zależności kolonialnej, zmniejszyła się z 700 milionów do 150, z 33 proc. mieszkańców świata — do zaledwie sześciu procent.

Ubiegły rok był następnym ogniem nieugiętej walki wyzwolenczej ludów kolonialnych i zależnych. Na przełomie starego i nowego roku odbyła się konferencja krajów Azji i Afryki w Kairze.

Zabrzmiały tu szczególnie mocno akcenty antyimperialistyczne i antykolonialne. Zakwestionowano z całą stanowczością niektóre podstawowe zasady polityki mocarstw zachodnich, przede wszystkim politykę agre-

sywnych bloków wojskowych. Zażądano likwidacji obcych baz wojskowych i „sojuszdów” w rodzaju SEATO czy Paktu Bagdadzkiego.

Powszednia rzeczywistość wskazuje jednak, że kolonializm bynajmniej nie zamierza zrezygnować ze swych pozycji. Niekiedy występuje on w swej dawnej, agresywnej, bezwzględnej postaci, rozlewając krew ludzką i obracając w gruzu ludzkie siedziby, jak to było w wypadku zbombardowania przez wojska francuskie tunezyjskiej wioski Sakiet Sidi Jussef. Częściej przybiera on formę „pomocy gospodarczej dla krajów zafalanych”. Krajom tym ofiarowuje się kredyty i subsydia na rozwój ich przemysłu. W zamian za to mają one jeszcze silniej związać się z militarnymi blokami, którym patronują mocarstwa zachodnie.

Odpowiedzią na to jest proklamowanie Zjednoczonej Republiki Arabskiej, powstałej w wyniku federacji Egiptu i Syrii. Utworzenie federacji dwóch państw, które w ostatnich czasach wysunęły się na czoło świata arabskiego, zdobywając sobie olbrzymią popularność dzięki samodzielnemu polityce i zdecydowanemu odcięciu się od wszelkich militarnych bloków — jest ogromnym krokiem naprzód w walce przeciwko kolonializmowi i neokolonializmowi. Idea, panarabska, reprezentowana przez Zjednoczoną Republikę Arabską, już dziś rozszerza swój zakres oddziaływania.

M. J.

Pierwszy dzień mistrzostw bokserskich Wielkopolski nie zaczął wyci

Sądząc na podstawie dużej ilości zgłoszeń, tegoroczne mistrzostwa bokserskie okręgu poznańskiego seniorów zapowiadały się jako jedno z ciekawszych imprez w tej dyscyplinie sportu.

Pierwszy dzień mistrzostw przekreślił jednak wszelkie przewidywania. Na przeszło 90 zgłoszonych zawodników do walk stanęło zaledwie 54.

W mistrzostwach zabrakło wielu czołowych „rekawic” m. in. Grzelaka, Kołodziejskiego, Ponanty, Obaly, Kapturskiego, Świsła, Młocka, Franka i Kaluznego.

Nie więc dziwnego, że 16 walk, które rozegrano w pierwszym dniu turnieju wypadły słabo. Do spotkań ciekawszych należały tylko nieliczne pojedynki, mianowicie: w wadze koguciej Kaczmarek (W) pokonał Krysiaka (Prona), w piórkowej Stylo (W) wygrał przez k. o. z Rosą (Start Kolo). Przybylski (Prona) zwyciężył Mielcarkę (AZS) a w średniej Wasilewski (Prona) wygrał ze Stanisławskim (Bud.).

(p)

Goście z CSR w Wielkopolsce

Do Poznania przybyła na zaproszenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej 3-osobowa delegacja bratniego ministerstwa z Czechosłowacji, by zapoznać się z metodami prowadzenia naszych zakładów społecznych, produktywizacji inwalidów i systemem przyznawania oraz wypłacania rent. Goście czechosłowaccy zwiedzili Państwowy Zakład Specjalny w Ujeździe pow. Kościan, Państwową Wytłórnice Protez i Zakład Szkolenia Inwalidów w Poznaniu. Dalszy program pobytu w Wielkopolsce przewiduje wizyty w Państwowym Zakładzie Specjalnym w Sremie (ze szczególnym uwzględnieniem oddziału reumatologicznego) oraz w innych placówkach tego typu. (M)

z łamów POZNANSKIEJ PRASY

„Gazeta Chłopska“

Pod zmienioną winietą tytułową i — jak się dowiadujemy — zmienionym kierownictwem, tygodnik ZSL-owski ożył w sobie (układ graficzny i „uściskawki” (materiały). W bieżącym numerze zwraca zwłaszcza uwagę art. „Co słychać w Niemczech?”, który omawia 12-letni dorobek i doświadczenia Zrzeszenia Wzajemnej Pomocy Chłopskiej w NRD. W związku z ogólną „posuchą” w prasie o propozycji spółdzielczości produkcyjnej — należy odnotować na plus „GCh” reportaż J. Mozia z Nieczajnej w pow. obornickim. Okazuje się, że tamtejsi spółdzielcy posiadają obecnie 150 szt. bydła, 350 owiec i 180 świń. Sama hodowla owiec przyniosła członkom w ub. r. 145 tys. zł zysku brutto.

Z przeprowadzonego wywiadu z prof. dr. Straszyskim, który drukuje tygodnik, dowiadujemy się, na jakie choroby zapada często ludność wiejska. Okazuje się, że jednymi z najczęstszych schorzeń są gruźlica i grzybica skóry.

„Tygodnik Zachodni“

A więc znów interesujący numer „Tygo-Zacho” (patrz winietę) z bliskotłiwym dalszym ciągiem reporterskich spostrzeżeń z Kalisza B. Danowicza i porcją ciekawych listów od czytelników.

Tym razem właśnie o nich (listach, nie czytelnikach). Aleksander Henschke z Poznania zapytuje, co redakcja „TZ” sądzi o przyznaniu przez Prezydium Poznańskiej Rady Narodowej „nagrody młodych” 37-letniej niewieście o tytule doktora i kandydata nauk, ze sporym dorobkiem naukowym. Zdaniem A. H. nagroda ta powinna wienić młodych, zdolnych, nieznaną a wybijających się ludzi, nie zaś osoby mające podstawy do pretensji do nagrody „normalnej”.

Bogusław Kogut w swym stałym felietonie podzielił to stanowisko p. Henschke, wskazując, iż nie można z owej „na grody młodych” czynić czegoś w rodzaju nagrody pocieszenia dla starszych...

Jan Nagórny domaga się od redakcji, aby poruszyła w Sejmie i na swych łamach sprawę budowy pomnika Mickiewicza w Poznaniu, stwierdzając:

„Poznań miał pierwszy pomnik Mickiewicza w Polsce i na świecie, teraz znów ma chyba jedyny nagrobek takiego pomnika...”

„Kaktus“

Ten beniaminek poznańskiej prasy, obchodzący niedawno jubileusz wydania 50 numeru, przynosi w związku z rocznicą wyzwolenia Poznania cenne pozycje satyryczne. Pierwszą stronę zdobi dowcip, opatrzony fotografią ratusza i komentarzem: Po wykryciu afery w Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym w Poznaniu.

Dwaj obywatele rozmawiają: — Słyszał Pan? Mają rozebrać Ratusz.

— Tak, Mistrz Di Quadro nie dał łapówki...

Ostatnią stronę tygodnika, zatytułowaną „Jest takie miasto”, poświęcono w całości dowcipnym drobiazgom, związanym wyłącznie z Poznaniem (oczywiście, rocznicą). Tu — uwaga, uwaga! — drukuje sam Jan Sztudzynger swoje fraszki. Nie, tym razem nie pieprzne, lecz właściwie... poznańskie. Miałem już nie nie cytować, ale nie mogę się powstrzymać od zapoznania Was (tzn. tych, którzy jeszcze „Kaktusa” nie czytają) z „najnowszym osiągnięciem” autora „Piórek”. Oto fraszka PRZESTAWIENIE:

Nie byłam tu już tyle років, Czas w wydarzeniu minął suty, Już innych macie (Leszków) Proroków

I inne pieja Koguty.

Duże brawa!

opr.: pż.

Z tamtych dni

Jutro Poznań obchodzić będzie 13-tą rocznicę wyzwolenia miasta. Rocznicą ta zbiega się — co ma swoją znaczącą wymowę — z 40-leciem Armii Radzieckiej. 13 lat temu walcząca o zdobycie ostatniego gniazda hitlerowskiego oporu w Poznaniu Armia święciła 27 rocznicę swego istnienia.

Poniżej zamieszczamy wspomnienia uczestników walk o Cytadelę: Polaka i Rosjanina.

Pamiętny dzień 21 lutego 1945 r. w Poznaniu okupowanym do tej chwili przez przeszło 5 lat przez najeźdźców hitlerowskich. Broni się już tylko Cytadela.

Wieczorem o godz. 21 w mieszkaniu, mieszczącym się w domu przy ul. Za Bramką 5a słyszę głos mego sąsiada Feliksa Fiszera: *Zbyszek idzie my na ul. Kwiatową, tam mo bilizują Polaków, chcących pomóc żołnierzom radzieckim w zdobyciu Cytadeli.*

22-go rano o godz. 6.00 fasujemy broń i amunicję. Zbiórka plutonami. Ze śpiewem wyruszamy ulicami miasta w kierunku Cytadeli. Przechodzimy Półwiejską, Starym Rynkiem, Żydowską, Maiymi Garbami do Wielkich Garbar. Tu chwilowy odpoczynek i stąd gęś pod murami kamienic posuwamy się w stronę mostu przy Tamie Garbarskiej. Od mostu do wejścia na teren Cytadeli, tj. do otworu w pierwszej linii bunkrów przejście znajduje się pod ostrzałem nieprzyjaciela. Pojedynczo, skokami bez ofiar w ludziach, cały pluton zajmuje miejsce w bunkrze. Towarzysze radziecy częstują nas papierosami. Odprawa u dowódcy oddziału ma jora wojsk radzieckich. Wskażuje miejsce, które ma zająć nasz pluton. Zwraca uwagę, by nie narażać zbyt nią brawurą ludzi na szwank przecież człowiek przedstawia najwięcej wartość. Wskazuje również punkty ogniowe nieprzyjaciela. Z życzeniami „wsiewo choroszowo” wychodzimy, a raczej wyczoigujemy się na pozycję. Jest z nami trzech żołnierzy radzieckich, w tym jeden starszy.

Zmieniamy pluton, który w nocy zajął tę pozycję. Zalegamy pod wściekłym ogniem broni maszynowej nieprzyjaciela. Odległość między naszymi, a jego pozycjami, waha się od 40 do 60 m. Niemcy chronieni strzelnicami i grubymi murami bunkrów, stanowią trudny cel. Dobiegające nas jednak raz po raz głosy wściekłości stanowią dla nas najlepszy dowód, że i nasz ogień jest celny. Jesteśmy jednak w gorszej od nich sytuacji, gdyż nie mamy ochrony, jakim są ściany bunkrów. Leżymy bowiem na gruzach zwalonej przez artylerię i lot-

nictwo radzieckie pierwszej linii umocnień. Całą naszą osłoną — to bryły cegieł czy betonu. Godzina 3 po południu. Zostaje raniiony najmłodszy żołnierz naszego plutonu, Janusz Kajtaniak. Z postrzału w łuk brwiowy mocno sączy krew. W trójkę tj. dowódca plutonu Feliks Fiszler, kol. Stanisław Kusierski i ja czołgamy się do niego z pomocą. Ruch ten zauważony przez Niemców powoduje, że w kierunku naszym rzucono granat ręczny. Jest już 4 rannych. Raniiony poprzednio Janusz Kajtaniak, ugodzony odłamkiem w brzuch Fiszler, kontuzjowany w kolano Kuśnierski, a mnie rani głowę cegła i zostaje przysypany. Straciłem przytomność.

Odzyskałem ją wówczas, gdy do punktu opatrunkowego przetransportowywała mnie młoda sanitariuszka radziecka. Do dziś podziwiam jej bohaterstwo i poświęcenie, gdyż wydaje mi się, że nielato było młodej, na pozór wątłej, dziewczynie dźwigać przez kilkadziesiąt metrów bezwładny ciężar. Do niej, to do widomego przykładu sojuszu i braterstwa broni polsko-radzieckiej, często sięgam pamięcią.

Zbigniew POSIECZEK
B. uczestnik walk o Cytadelę Poznańską

* * *

W poznańskiej Cytadeli i w polaczkach z nią fortach skoncentrowanych było około 30 tysięcy żołnierzy, a podejścia do Cytadeli i do wszystkich fortów stały pod krzyżowym ogniem niemieckim.

Opór niemiecki był łamany z jednej strony przez skupienie silnego ognia artylerii radzieckiej na wszystkich ufortyfikowane punkty, z drugiej zaś przez obrzucenie tych fortyfikacji bombami lotniczymi.

Płk. Michaił Awramowicz BARANOW uczestniczył w

zdobywaniu Cytadeli i był przydzielony do jednostki wojskowej nr 01662, dowodzonej przez pułkownika Timofieja Jacyne, która zajmowała odcinek koło zniszczonego mostu przez Wartę koło elektrowni. W rozmowie z naszym korespondentem ppłuk. Baranow oświadczył, że jednostka ta miała za zadanie zbudowanie przez Wartę mostu pontonowego. Wykonanie tego zadania było niezmiernie utrudnione, gdyż dostęp do Warty znajdował się pod bardzo silnym ostrzałem niemieckich stanowisk ogniowych i nie można było podciągnąć sprzętu technicznego.

Powodowało to konieczność wykonywania prac ziemnych prymitywnymi narzędziami ręcznymi, co ogromnie utrudniało i opóźniało te prace.

W następnym dniu po przyściapieniu do robót do jednostki zgłosiło się siedmiu poznańskich z łopatami i noszami do noszenia ziemi, którzy zaofiarowali swoją pomoc przy budowie mostu. Następnego dnia zgłosiło się ich już osiemnaście, a trzeciego dnia jeszcze więcej.

Wszyscy pracowali z największą ofiarnością obok żołnierzy radzieckich pod bardzo silnym ogniem i razem z nimi ginęli i odnosili rany.

Poznańscy przychodzili z zapasami żywności, którymi częstowali żołnierzy radzieckich, a ci z kolei dzielili się swoim prowiantem.

Pułk. Baranow nie pamięta niestety nazwiska poznańskich, lecz przypomina sobie, że jeden z najofiarniejszych imieniem „Stanisław” zaprzyjaźnił się serdecznie ze starszym szeregowym Armii Radzieckiej. Ow „Stanisław” został ranny, wpadł do Warty i byłby utonął, gdyby żołnierz radziecki nie wskoczył za nim do wody i nie wyciągnął go na brzeg pod kulemi niemieckimi.

„Ten krótki wprawdzie, ale jakże serdeczny okres współpracy żołnierzy radzieckich i mojej z robotnikami Poznania, przypieczetowany wspólnie przelaną krwią, pozostanie mi na zawsze w pamięci” — oświadczył ppłuk. Baranow.

Po trzynastu latach



Poznań-dniem...



...i nocą

Fot. (2): K. Przychodźki

Polskie memorandum

Plan Rapackiego skrytykował się w formie aktu dyplomatycznego, którego treść zawiera wszystkie znane już elementy polskiej propozycji, a oprócz nich przynosi nowe, nader istotne i dla dalszego rozwoju sprawy bardzo ważne. Memorandum polskie skierowane do 9 państw jest swego rodzaju podsumowaniem wszystkich głosów w dyskusji nad utworzeniem strefy bezaatomowej w Europie centralnej, a jednocześnie wyciągnięciem wniosków, jakie z tej dyskusji wypłynęły.

Nowe, w omawianym memorandum, jest przede wszystkim ścisłe sprecyzowanie tego, co polska propozycja uważa za strefę bezaatomową. Jest to obszar ograniczony terytorialnie do 4 państw — Polski, Czechosłowacji, NRD i NRF — na którym obowiązuje zakaz produkowania, magazynowania broni jądrowej, rozmieszczania sprzętu i urządzeń przeznaczonych do jej obsługi oraz w stosunku do którego obowiązuje zakaz używania broni jądrowej.

Ta definicja jest zarazem odpowiedzią na wątpliwości tych, którzy z militarnego punktu widzenia poddawali w wątpliwość wartość strefy bezaatomowej, a nawet sens jej tworzenia. Jeżeli bowiem byłaby to strefa ogołocona z broni atomowej, bez klauzuli zakazu używania przeciw niej tej broni, to jasna rzecz, że bezpieczeństwo państw objętych taką strefą byłoby nadwątlone.

Z definicji strefy bezaatomowej wynikają bezpośrednio zobowiązania jej uczestników, a oprócz nich — 4 wielkich mocarstw oraz tych państw, których wojska stacjonowane są na obszarze któregośkolwiek z państw wchodzących w skład strefy.

Druga część memorandum poświęcona jest tym zobowią-

zaniom. Precyzuje ona działania państw wynikające z realizowania zobowiązań. Chodzi nie tylko o to, że państwa strefy nie mogłyby produkować, utrzymywać, sprzedawać broni jądrowej wszelkiego typu lecz że musiałyby także sprzeciwiać się rozmieszczeniu na swoich obszarach tej broni, instalowaniu i dopuszczeniu na swoje terytoria urządzeń i sprzętu obsługującego tę broń, a w tym oczywiście — wyrzutni rakietowych. Ta część memorandum precyzuje więc o wiele szerzej i dokładniej zobowiązania, jakie w czasie toczonej się przedtem dyskusji sprowadzaliśmy zazwyczaj do dwóch — zakazu produkowania i magazynowania.

Część trzecia memorandum zajmuję się problemem kontroli, zaznaczając, że chodzi o system szeroki i skuteczny i że do jego opracowania służby mogą zarówno doświadczenia uzyskane dotychczas w tej dziedzinie jak i projekty składane przez różne państwa w czasie rozmów rozbrojenio- wych. Ogólnie biorąc, memorandum proponuje połączenie systemu kontroli nazimniej z napowietrzną oraz z inspekcyjnymi punktami kontrolnymi. Część ta, z natury rzeczy ogólna, będzie mogła być szerzej opracowana w fazie bezpośredniej współpracy zainteresowanych stron. Niemniej jednak, już dziś wiadomo, że strona polska przewiduje powołanie aparatu kontroli tak dobrane- go, by cieszył się on pełnym zaufaniem wszystkich zainteresowanych. W związku z tym wysuwa się np. propozycję powołania przedstawicieli wybieranych ad personam. Nie wybiegając zbyt daleko w przyszłość, można już dziś stwierdzić, że funkcjonowanie takiego aparatu byłoby czyn- nikiem służącym odbudowie zaufania i przynoszącym ważne doświadczenia dla skon-

mu kontroli przy rozwiązywaniu problemu ogólnego rozbrojenia.

Wprowadzić w życie strefę bezaatomową można albo na mocy układu międzynarodowego, albo na mocy jednostronnej deklaracji złożonych u uzgodnionego depozytariusza. Forma jednostronnej deklaracji jest o tyle wygodniejsza, że zwalnia rządy od bezpośrednich pertraktacji z kontrahentami, z którymi nie chciałyby rozmów takich prowadzić. (Np. rząd NRF do tej pory odmawia rokowań z NRD). Dodajmy od razu, że rząd polski gotów jest do pertraktacji ze wszystkimi państwami, także i z tymi, z którymi nie ma jeszcze stosunków dyplomatycznych. Najważniejszą rzeczą jest wszcząć rozmowy dla dalszego szczegółowego i definitywnego już teraz opracowania planu utworzenia strefy bezaatomowej.

Trzeba stwierdzić że już pierwsze odgłosy prasowe ze stolic zachodnich oceniły memorandum polskie pozytywnie. Uważane jest ono za poważne posunięcie polskiej dyplomacji w kierunku przyjęcia przez mocarstwa atlantyckie, planu Rapackiego. Brytyjski tygodnik konserwatywny „Observer” zaznaczył, że zachodni obserwatorzy w Warszawie traktują posunięcie Polski jako krok przygotowujący w drodze dyplomatycznych rokowań spotkanie na najwyższym szczeblu. Agencje zachodnie twierdzą zgodnie, że polskie memorandum eliminuje wiele zastrzeżeń i wątpliwości żywionych dotychczas wobec planu Rapackiego. W politycznym życiu międzynarodowym otwiera się więc nowa faza dyskusji nad tym planem, którego realizacja ułatwiłaby rozmowy między Wschodem i Zachodem o kluczowych problemach bezpieczeństwa światowego.

Tadeusz ROJEK

Z Ziemi Lubuskiej

Nowa fabryka

Obiekty b. fabryki tubingów w Nowej Soli, woj. zielonogórskie, przeznaczone zostały do kapitalnej przebudowy na potrzeby powstających zakładów konstrukcyjnych kotłów centralnego ogrzewania. Nowa fabryka uruchomiona będzie w trzech rzutach związanych z przeprowadzanymi adaptacjami pomieszczeń.

Wstępne roboty budowlane trwają już w całej pełni,

Prace konserwatorskie

W roku bieżącym wykonane będą we Wschowie roboty renowacyjne przy zabytkowych renesansowych kamieniczkach. Na cel powyższy oprócz dobrowolnych składek miejscowego społeczeństwa przeznaczone zostały dotacje SFOS oraz konserwatora wojewódzkiego w łącznej kwocie 200 tysięcy złotych.

Projekty odnowienia najstarszych obiektów są już całkowicie opracowane przez ekipę architektów.

1000-lecie

W Krośnie Odrzańskim zawiązany został Obywatelski Komitet Obchodu Tysiąclecia tegoż miasta. Właściwe uroczystości odbędą się w trzeciej dekadzie miesiąca lipca br. Równocześnie zaproszono wano zorganizowanie „Dni Krośna” połączone z szeregiem imprez kulturalno-rozrywkowych.

W związku z obchodem przeprowadza się obecnie odnawianie szeregu zabytkowych obiektów związanych z dziejami tego prapolskiego grodu nad Odrą. (tur)

W dniu XII rocznicy

powstania ORMO

21 bm. minęła XII rocznica powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Na terenie Wielkopolski organizowaniem Tygodnia ORMO (od 17-23 bm.) zajęły się działające w poszczególnych ośrodkach komitety przygotowawcze obchodu XII-lecia. M. in. zwrócono uwagę na takie sprawy, jak: uporządkowanie grobów poległych ORMO-wców i zajęcie się sierotami po tych, którzy zginęli na posterunku. W związku z XII-leciem najbardziej zasłużeń członkowie organizacji otrzymują Odznaki ORMO i upominki, (ak)

Co kształtuje opinię

Przed minioną wojną światową Słowacja była traktowana jako Czechosłowacja „B”. Planowe budownictwo socjalistyczne obecnego okresu stara się powstać różnicę zastrzeż. Postęp w tej dziedzinie jest bardzo widoczny. Według danych statystycznych, w roku ubiegłym tylko produkcja energii elektrycznej wzrosła na obszarze Słowacji o 800 milionów kWh w porównaniu z rokiem 1956. Dzięki temu mogą powstawać tu nie tylko nowe zakłady produkcyjne, ale zyskuje także wieś. W tym roku otrzyma światło elektryczne 215 wsi słowackich. Elektryfikacja tej części kraju zostanie zakończona w 1960. roku.

Rozwija się także budownictwo mieszkaniowe. Czechosłowacja nie odczuwa tak olbrzymiego ubytku mieszkań, jaki występuje u nas. Niemniej i tu wzrasta stale liczba ludności, zwłaszcza także wskutek przechodzenia wielu rodzin ze wsi do miast. Cała Słowacja np. ma w tym roku otrzymać około 9000 izb mieszkalnych. M. in. na jednym ze wschodnich przedmieści Bratysławy powstanie nowe osiedle. Stanożono tam już 8 bloków, przy czym większość z nich budowana jest metodą przemysłową, czyli z prefabrykatów. Charakterystyczne zjawisko — to wyprowadzanie każdej budowy osiedlową wytyczanie i pełne zbrojenie ulic. Niewątpliwie przy stosunkowo małym zakresie robót jest to bardziej możliwe, bo nie tak kosztowne, jak np. w przypadku poznańskich Rataj, które nie mogą jakoś rozbudować się właśnie z uwagi na kłopoty z uzbrojeniem terenu.

Nieco ze sportu. W Czechosłowacji również wprowadzono „Totka-lotka”. Nie wiem, czy czescy bracia wzięli tę grę od nas, czy my od nich. Fakt, że ogólna zasada jest taka sama. Grający również typuje 6, spośród 49 dyscyplin sportowych. Inna jest jednak zasada wygranej. Za sześć trafień można wygrać tylko 40.000 koron. Małe jest widocznie zainteresowanie grami, skoro w jednej z nich najwyższa wypłata wynosiła 20.000 koron. Czyżby Czechosłowacy nie przywiązywali wagi do przyszłowiowego „łuta szczęścia”?

Charakterystyczny obrazek z wielu miast czechosłowackich. Na bocznych ulicach, możliwe asfaltowych, chłopców w wieku szkolnym ustawiają prowizoryczne bramki. Każdy z graczy uzbrojony w kij hokejowy, po nawierzchni toczy się gumowy krążek. Jeden z uczestników gry „odstawia” rolę sędziego. Gwizdkiem sygnalizuje bramki, faule, przerwy między tercjami itp. Gra toczy się nieraz całymi godzinami.

Nie chcę udawać proroka ani jasnowidza, ale widzę w tej niewinnej a zdrowej zabawie dalszy rozwój i tak już bardzo dobrze stojącego w Czechosłowacji sportu hokejowego.

Czechosłowacja to kraj pełen zabytków, przeważnie pomników dawnego budownictwa. Umieją oni te zabytki reklamować i ciągnąć z nich zyski. Dla przykładu: na drodze z Brna do Pragi znajduje się niewielkie miasteczko — Kutna Hora. W XIV wieku wybudowano tu olbrzymią i przepiękną gotycką katedrę św. Barbary. Do dziś zachował się ten wspaniały gmach nie mały w niezmiennym postaci. Stanowi on także cel wielu wycieczek. Rocznie odwiedza katedrę 140—150 tys. turystów, każdy płaci 1 koronę za wstęp. Nietrudno obliczyć ile zarabia na tym Kutna Hora...

Druga historia z tego cyklu. Położone na południowy zachód od Liptowskiego Mikulasa — Demianowskie Jaskinie zwiedza w ciągu roku ponad 300 tys. turystów, w tym wielu z zagranicy. Tutaj wstęp zniżkowy wynosi 4,50 korony. Także łatwo przełożyć te drobne kwoty na realny zysk miasteczka i kraju. Tak. W Czechosłowacji tury-



Demjanowska jaskinia. Na pierwszym planie — tzw. słup gotycki.

Fot. — CAF

styka nie jest dziedziną „planowanych” deficytów.

Na koniec krótkiego cyklu wrażeń z pobytu w CSR — sprawy przykre i drażliwe. Muszę stwierdzić, że moi niektórzy rodacy mają niekiedy zły obyczaj przenoszenia na obcy grunt swoich nawyków krajowych i niektórych złych naszych obyczajów. Jeśli w schronisku wiszą tabliczka „Prosimy nie palić” — zrywają ją, aby mieć pretekst do palenia papierosów. Jeśli rano administrator schroniska prosi o opuszczenie sal śpiących o godz. 7, to niektórzy wszczykają z nim awanturę, bo „u nas” nie wyrzucają nikogo przed ósmą rano.

Wszystko to są drobniagzi. Ale jakże przykre musi być wrażenie świadka tych zdarzeń, zważywszy, że Czechosłowacy wykazują na ogół daleko posunięte zrozumienie praworządności i porządku. W taki to sposób, obok miana handlarzy, zyskujemy sobie jeszcze jedno — złe wychowanie. Gorzej, że i w tym wypadku wybrki jednostek mogą szkodzić ogółowi. Zapomina się, że godność osobista stwarza opinię o godności całego narodu.

Eugeniusz COFTA

Pan Kozak, pierwszy komendant Milicji Obywatelskiej w Kostrzynie, to żywa kronika swego miasta. Mieszka przy ul. Wojska Polskiego.

Jest, wozakiem, transportuje przy pomocy konika cegły na budowę. Przed kilku laty był właścicielem jadłodajni, ale mu ją odebrano, żeby przypadkiem nie zamienił się Kozak w Rockefellera. Pan Kozak jest stary, siwy, ale pamięć ma dobrą. Jego sądy i opinie są nabrzmiałe troską o miasto, z którego nie ucieknie. On wrośli w te grunty, zawarł z miastem więzy emocjonalne. Takich wieźów nie przetrnie, nawet polityczne plotki i prymitywne życie.

W tym miejscu mała anegdota, a właściwie historia autentyczna. Dotyczy ona pewnego kolejarza, który przedostał się za granicę na... krowie. Otóż wiadomo, że strzegący granicy pokój — Odrę, nasi dzielni WOP-ści zaorywali podówczas i codziennie bronowali graniczny pas ziemi, po to, aby móc stwierdzić nielegalne przejście na drugą stronę i dać znać o tym komu trzeba. Oczywiście każdego ranka szuka się przede wszystkim śladów stóp ludzkich. Toteż ślady krowich kopyt nie wzbudziły żadnego zainteresowania. Ostatecznie cwany kolejarz przepłynął rzekę, trzymając się ogona. Podobno zawędrował z nią aż do Monachium. Krowa-uciekierka ryczała w mikrofon „Wolnej Europy” do przesładowanych przez reżim swych koleżanek w PGR i spółdzielniach produkcyjnych.

Inni uciekali na wschód, to znaczy wracali tam, skąd przyszli. Nad Wisłę.

By starość była spokojna i pogodna

Mam przed sobą list napisany przez starego człowieka. List jest długi i porusza bardzo bolesny problem, który wymaga szybkiego i ostatecznego rozwiązania.

„Jestem rencistą, który swoje lata młodości i dojrzałe poświęcił pracy dla kraju... Od kilku lat pod koniec każdego miesiąca do moich drzwi stuka listonosz, przynosząc mi rentę — 240 zł. Powiedzieć, czy mogę za to żyć, jeśli na dzień wypada 8 zł?... W tym samym domu mieszka drugi rencista. Człowiek w pełni sił, na dobrej płaszczyźnie stanowisku, bo zarabiał powyżej 3 tys. zł. On otrzymuje rentę większą od mojej o trzy razy. Czy to sprawiedliwe?”

Autor listu mówi o dwu najbardziej istotnych zagadnieniach. Pierwsze — to wysokość zaopatrzenia. Drugie — to dysproporcje, jakie występują w wysokości zaopatrzenia rencistów, dla których rentą jest jedynym źródłem utrzymania oraz rencistów pracujących i z racji wykonywanego zawodu pobierających wynagrodzenia wyższe od przeciętnych zarobków w Polsce.

Nie trzeba nikogo przekonywać, że sprawa rent i emerytur od dawna dojrzała do załatwienia. Niedawne próby uregulowania jej załatwiły problem połowicznie, ponieważ ok. 700 tys. osób, pobierających zaopatrzenie z tzw. „starego portfetu”, otrzymuje renty nie gwarantujące im minimum egzystencji. Trwające od miesięcy prace rządu nad poprawieniem dołi rencistów i emerytów upewniają nas, że los ludzi starych ulegnie poprawie. Na styczniowym posiedzeniu Sejmu minister finansów, Tadeusz Dietrich, oświadczył:

„W sprawie podniesienia rent i emerytur rząd wystąpi jeszcze na obecnej sesji Sejmu z oddzielnym projektem rozwiązania, przewidującego poważne ich podniesienie od lipca br. i zniesienie „starego portfetu”.

Dzień wniesienia takiego projektu pod obrady Sejmu jest

bliski. Projekt ten powinien oczywiście postulować podniesienie rent i emerytur do takiej wysokości, aby najniższe z nich zapewniały chociaż skromną egzystencję.

Wydaje się również słuszne, aby przy podniesieniu rent i emerytur załatwić i drugi problem, a mianowicie zlikwidować istniejące dzisiaj dysproporcje w wysokości zaopatrzenia emerytalnego.

Minister Finansów, referując w Sejmie budżet państwa na 1958 r., stwierdził, że resort wspólnie z Sejmową Komisją Budżetu i Planu będzie szukał środków dla rozwiązania problemu rent i emerytur. M. in. zostaną przejrane wydatki na wzrost nieuzasadnionych zasiłków chorobowych. Będzie się szukało tych środków w dodatkowej obniżce kosztów własnych i tak dalej. Czy nie należy jednak szukać dodatkowych środków finansowych w usunięciu różnic, jakie występują przy przyznawaniu zaopatrzenia rencistom pracującym i niezatrudnionym?

Zagadnienie nie jest łatwe do rozwiązania i należy się dobrze zastanowić przed podjęciem ostatecznych decyzji w sprawie ludzi starych. Nasuwa się kilka pytań. Jednym z nich jest to, czy rencista, będący w pełni sił, pracujący, pobierający wysoki zarobek,

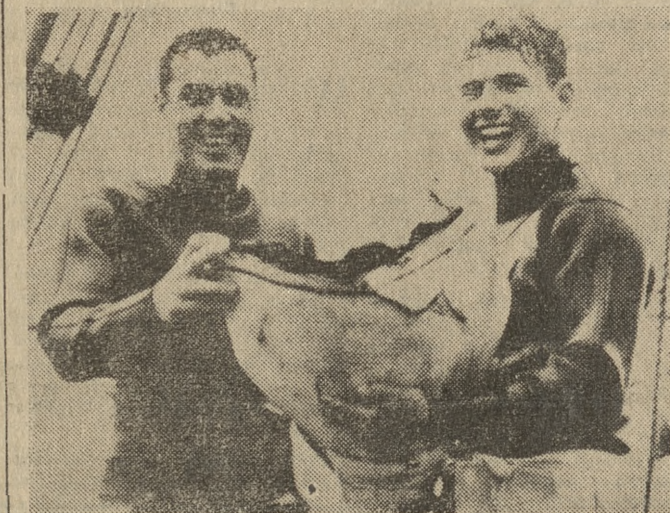
powinien korzystać z renty? A w każdym razie, czy powinien korzystać z renty w sytuacji, gdy warunki finansowe państwa nie są w stanie pokryć tego rodzaju wydatków i — siłą rzeczy — stawiają rencistów niepracujących w sytuacji pokrzywdzonych? Wskutek tego bowiem, że renty i emerytury pobierają renciści pracujący, brak jest funduszy dla podwyższenia rent i emerytur rencistom niepracującym. Logika —

Chyba jednak niesłuszne byłoby tu pakowanie wszystkich do jednego worka. Zarobek — zarobkowi nierówny. Toteż warto byłoby chyba równocześnie określić granicę zarobków, której przekroczenie wstrzymałoby wypłatę zaopatrzenia na czas pracy zawodowej rencisty.

I jeszcze jedna wątpliwość: czy nie należałoby także wyłączyć spod tego rygoru inwalidów wojennych i inwalidów pracy?

Rozwiązanie bolesnego problemu ludzi starych, ludzi, którzy odeszli, zostawiając przy warsztacie pracy swą młodość, siłę, zdrowie — nie należy do łatwych i dlatego wymaga poważnego zastanowienia się przed podjęciem decyzji. Przecież ludzi starych, schorowanych, pragnących odpoczynku jest wielu i w różnych żyjących warunkach.

(G. Z.)



Dwaj nurkowie amerykańscy pokazują resztki „Vanguarda”, wyłowione w pobliżu Cape Canaveral po nieudanej próbie.

Fot. — CAF

głym stąd o dziewięćdziesiąt kilometrów. Kultura? Afisze donoszą o występach pana Pinetti, mistrza białej i czarnej magii. Obok wisi ogłoszenie, w którym poszukuje się sprzątaczk. Pod ofertą podpis i adres. W jedynej tu restauracji hotelowej wódki pije się szklankami od limonady, podobnie zresztą jak w poznańskim klubie pracowników kultury przy ul. Kantaka, z tą tylko różnicą, że w Kostrzynie nie ma „Ambowitu”.

Handel skupia się w Miejskim Domu Towarowym pustym i brudnym (frekwencję

Fakt ten zobowiązuje w szczególności sposób. Co się bowiem u nas robiło i robi, znajduje się pod baczna obserwacją naszych sąsiadów zza rzeki. Marian Brandys pisał w raporcie z Gubina, że sekretarz SED z Guben zarzucał swemu towarzyszowi w polskim Gubinie; „Psujeś mi Genosze robotę polityczną...” Może w Kostrzynie będzie inaczej?

Idąc w kierunku skromnego budyneczku Prezydium MRN przechodzi się obok cmentarzyska za żelaznymi sztachetkami. Nieduży pomnik z gwiazdą na szczycie przypomina nam, że Kostrzynia nie zdobyli Algierczycy de Gaulle'a, czy jasnowłosi Tommies, lecz Czerwoni spod Tuły i z Kazachstanu. Osobiście wolę zabłąkane wiejskie mogiły, na których dzieck składają od czasu do czasu bukietki niezapominajek. Dla mnie stokroć bardziej wielomówiący przypomnieniem zwycięstwa nad hitleryzmem są widoczne tu i ówdzie napisy w języku rosyjskim MIN NIET. Wtedy oznaczało to, że w domu można zamieszkać, drogą spokojnie przejechać, polem przejść. Było to swego rodzaju zaproszenie do życia. Te napisy po trzynastu latach zbladły jakoś, wypływały, ale nie zginęły i nie zginą. Ich miejsce zajmują budowane na rozminowanych terenach pomniki z cegły, nowe bloki mieszkalne, do których wprowadzają się prawowici wiodarze tych ziem. W Kostrzynie powstaje nowoczesne osiedle mieszkaniowe.

Proponuję na ścianie jednego z tych domów wmurować tablicę a na niej umieścić taki oto napis: MIN NIET I NIE BUDIET.

Śladem naszych artykułów

Milczący racji nie mają...

W związku z artykułem „Skończyć Hallo — Reisen pana Alfonsa” (Głos nr 3) oraz „Pogróżki nie wyjaśniają prawdy” (Głos nr 26) Związek Polaków „Zgoda” w Niemczech T. z. Hamburg nadesłał nam wyjaśnienie podpisane przez wiceprezesa J. Pawlika i radcę szkolnego M. Grajewskiego. Wyjaśnienie to brzmi następująco:

„W obecności zarządu Związku Polaków „Zgoda” w Niemczech T. z. i redakcji „Głosu Polskiego” dał p. Ziolkowski następujące oświadczenie:

Biuro podróży p. Linzera ma umowę z „Orbisem” przeprowadzenia wycieczek turystycznych do Polski.

Biuro podróży p. Ziolkowskiego natomiast ma umowę z biurem podróży p. Linzera. Na podstawie tej umowy, zbiera p. Ziolkowski Alfonsa zgłoszenia osób z Zagłębia Ruhry na odwiedzanie krewnych w Polsce dla biura podróży Linzera. Zadanie p. Ziolkowskiego polega na tym, by osoby te dowiedzieć do Berlina i oddać kierownictwu biura podróży Linzera.

W dniu przybycia grupy osób, której dotyczy artykuł pt. „Skończyć Hallo-Reisen pana Alfonsa” — do Berlina, wykazuje się, że kierownika wycieczki, którego stawia p. Linzer na podstawie umowy, nie było, mimo uzgodnienia, że kierownika stawia. W tym czasie znajdował się p. Linzer w Warszawie. Ponieważ mu nie były znane adresy pobytu osób z Zagłębia Ruhry w Polsce, polecił p. Ziolkowskiemu wysłanie telegramów zawiadamiających ich o terminie powrotu.

Pierwszy telegram wysłany został z polecenia pani Linzer, która podała, że grupa wraca 29 grudnia 1957 r. z Poznania do NRF. Drugi telegram został wysłany z polecenia pana Linzera na podstawie rozmowy telefonicznej p. Linzera z p. Ziolkowskim z Katowic, by grupa wracała koniecznie 26.12. 1957 r.

Rodzina Ziolkowskich jest członkiem Związku Polaków „Zgoda” w Niemczech T. z. Członkowie nasi są narodowości polskiej, niezależnie od obywatelstwa.

Stwierdzamy, że odpowiedzialność za wszelkie zajścia w żadnym wypadku nie można przypisać członkowi naszej organizacji p. Ziolkowskiemu, lecz stronie mającej umowę z „Orbisem”.

Przedsiębiorstwo Obsługi Ruchu Zagranicznego „Orbis” jest znana umowa organizowania wycieczek do Polski ze Związkiem Polaków „Zgoda” w N. T. z. Przeprowadzenie wycieczek powierzono p. Ziolkowskiemu. Umowa opiewała na przeprowadzenie ustalonej liczby wycieczek.

O odebraniu prawa organizowania wycieczek p. Ziolkowskiemu nie może być mowy, gdyż takiej umowy nie było. Twierdzenia zawarte w ostatnim zdaniu punktu 3 są wedle naszych wiadomości subiektywne.

P. Ziolkowski oświadczył nam, że nie jest winien p. Linzerowi żadnej kwoty pieniężnej.

Uważamy, że w w. wyjaśnienia wykazują konkretnie, po której stronie leży winna i spodziewamy się, że wystarczą żeby zadośćuczynić prawdzie.

Jak wynika z powyższego wyjaśnienia p. Alfons Ziolkowski nie ponosi odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd grupy odwiedzających swę rodzinę.

Na podkreślenie zasługuje przy tym fakt, iż ani p. Linzer, ani Biuro Obsługi Ruchu Zagranicznego „Orbis” nie ustosunkowały się do tychczas do naszych artykułów w odróżnieniu właśnie od p. Ziolkowskiego i Związku Polaków „Zgoda”, którym tą drogą składamy podziękowanie za pomoc w docieraniu do obiektywnej prawdy.

Jeśli i teraz ani p. Linzer, ani Biuro Obsługi Ruchu Zagranicznego „Orbis” nie uznają za stosowne ustosunkować się do sprawy — w myśl zasady „milczący racji nie mają” — nie będziemy ich o to nagabywać. Uznamy tylko bez zastrzeżeń, całkowicie rację p. Ziolkowskiego i postawimy pytanie: Kto miał interes w tym, by winę przerzucić na jego barki? I jaki to był mianowicie interes?

Dalsze zgłoszenia kandydatek

na „Miss Polonia”

Wczoraj w lokalach redakcji „Expressu Poznańskiego” zjawili się dalsze kandydatki do eliminacji na Miss Polonia. W pierwszym dniu zapisów zgłosiło się kilkanaście kandydatek. Jedną z kandydatek, która zaledwie co ukończyła 18 lat przybyła w towarzystwie mamy. Kandydatki zgłaszające się do wyboru Miss muszą wypełnić ankietę, w której organizatorzy zapytują jaki zawód wybrałyby gdyby zdobyła I miejsce (film, teatr, estrada, operetka itp.). Większość kandydatek zdradza zainteresowanie do filmu. (mh)

Czesław Michniak

MIN NIET

totalnie zniszczyli Kostrzyn? Czy jest miastem? — takie pytanie stawia sobie każdy przybysz. Trudno bowiem kilkaset domków i półdomków rozrzuconych na pustyni gruzów nazwać nawet osadą. Wsią też chyba nie. Gdzie tu jest rynek, ulice, jakie taki ruch miejski?

Kostrzyn robi wrażenie małej Hiroshimy. Ale to porównanie jest niewłaściwe. Żadna bomba atomowa na Kostrzyn nie padła. Nawet bomby lotnicze i katusze nie zniszczyły miasta. Spaliły je pociski zapalające w okresie, gdy przechodziło z rąk do rąk (kwiecień 1945 r.). Natomiast

notuje się tylko dwa razy na tydzień. Nie ma jablek, ale są cytryny.

Chcąc zażyć kilka pastylek optymizmu udaje się do przewodniczącego Prezydium MRN. Roztacza przede mną wizję przyszłego Kostrzyna. W 1965 roku będzie to już 15-tysięczne miasto. Dziś zamieszkuje je cztery tysiące Polaków. Fundamentem przyszłości jest przemysł kostrzyński, a właściwie zakłady celulozy, w których normalna produkcja ma ruszyć w czwartym kwartale tego roku. Rzemiosło i handel na razie słabo się rozwijają. Ilość otwartych zakładów ziemleńicznych można policzyć na palcach jednej ręki. Dlatego tak mało, bo nie ma dla kogo pracować. Wszystko więc zależy od przemysłu.

„Celuloza” — ży nad Odrą.

Pracownicy poszukiwani

Brygadier oborowy lub starszy oborowy z pomocnikami potrzebny zaraz do gospodarstwa Bronikowo. Mieszkanie nowe, zapewnione. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Od stacji kolejowej i miasta 500 metrów. **Stacja Selekcji Roślin Kosiężyn, gospodarstwo Bronikowo**, stacja kolejowa i poczta: Zbąszynek, pow. Międzyrzecz Wlkp. K881

Pracowników z rodzinami do brygady polowej do obsługi koni oraz rodzinę z pomocnikami do obory na 60 sztuk krów przyjmujemy zaraz. Mieszkania zapewnione. Szkoła na miejscu. **PGR Oleśnica, poczta, pow., stacja kol. Chodzież**. K941

DYREKCJA ZESPOŁU PGR MIEŚCISKO

ogłasza przetarg NA 13 KONI

w dniu 27 lutego 1958 r., godzina 9 w gospodarstwie Mieścisko powiat Wągrowiec.

5560g

GAZOWNIA WOLSZTYN
telefon 330

ZAKUPI

następujące SILNIKI elektr. prądu zmiennego:

I. 2 SILNIKI moc N = 10-12 kW
obroty n = 1300-1440 obr./min.
napiecie 380/660 gwiazda, trójkąt

albo

II. 1 SILNIK pierścieniowy z rozrusznikiem
moc N = 10-12 kW
obroty n = 1300-1440 obr./min.
moc N = 7,5-8 kW
obroty n = 2900-2940 obr./min.
napiecie 380/660 gwiazda, trójkąt

K917

MIEDZYCHODZKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH SIERAKÓW Wlkp., ulica Okr. Międzychodzki posiadają do sprzedaży:

- 1 lokomobilę marki „Heinrich Lanz” 60 KM — używaną;
- 1 lokomobilę marki „Wolf” 18 KM — używaną;
- komlin blaszany 17 m Ø 45 cm;
- 2 prasy ceglarskie (400 i 300 mm) — niekompletne.

CENY PRZYSTĘPNE.

4968g

Praca

Gospodyni samodzielna na dbanie potrzebna. Oferty Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 4906g.

Gospodyni samotna, młoda do samodzielnego prowadzenia domu w Puszczykowie potrzebna na stałe. Warunki bardzo dobre, własny pokój, pensja 700 zł. Oferty z życiorysem: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 5082g.

Przyrząd męski lub damski-męski i fryzjera potrzebni. Rutkowski, Opole 1 Maja 69. 15527p

Potrzebna zaraz pomoc domowa na stałe lub do chodząca. Zawal, Poznań, Czerwonej Armii 28 m. 5. 5103g

Uczennice powyżej lat 16 przyjmie w czapnictwie. Warunek — ukończona szkoła podstawowa i umiejętność szycia na maszynie. Zgłoszenia w czasie od godz. 8-16. Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 4. 5106g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adeła Szczurkówna Poznań, al. Marcinkowskiego 2a. parter. 2934g

Kupno

Puch, pierze używane i nowe kupuje. Polpume, Poznań, Rynek - Łazarski 2 (piwnica) od godz. 9-13. 4575g

Kupię kompletny agregat chłodniczy lub dużą szafę chłodniczą. Oferty kierować: „Forma”, Warszawa, Marszałkowska 76, m. 33. K363

Maszynę do wyrobu siatek drucianych kupię. Roszak, Ostrów Wlkp., Wrocławska 23. 15522p

Kupię maszynę elektryczną. Władowski, ul. Paderewskiego 2 m. 2. 15523p

Sprzedaż

Dwuwałcówkę, prasę hydrauliczną, piece do podgrzewania — sprzedam. Władowski: Zamojski - Kraków, ul. Limanowskiego 18, tel. 536-55 — wieczorem. K906

Samochód DKW 700 ccm w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Wszystkich Świętych 5 m. 7. 4519g

Motocykl „12” sprzedam. Sroda, Dąbrowskiego 11 m. 6. 4629g

Aparaty fotograficzne, przyrządy pomocnicze, poleca w dużym wyborze. Fotoma, Poznań, Dzierżyńskiego 35, tel. 25-59, 4612g

Wózki dziecięce, głębokie i sportowe, nowoczesne modele, poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerw. Armii 70 (w podwórzu). 2893g

Osie z kołami 750 X 20, piasty stalowe dostarcza Autometal, Poznań-Jeżyce, ul. Miła 17 tel. 834-33. 4668g

Suszarnię elektryczną 200 X 0,85 X 0,60 cm nadającą się do suszenia mięsa, ziół itp. sprzedam. Poznań, plac Asnyka 2 m. 6. 4913g

Uwaga Czytelnicy Magazynu Polskiego

UKAZAŁ SIĘ NR 2 TEGO MIESIĘCZNIKA

Numer drugi MAGAZynu POLSKIEGO, który już się ukazał w sprzedaży, otwiera felieton polityczny Kazimierza Koźmiewskiego. Odtąd co miesiąc w rubryce pt. „W perskopie miesiaca” zabierze głos jeden ze znanych publicystów polskich, komunist, katolik czy liberał. W numerze drugim czytelnik znajdzie uroczysty felieton Cate z Paryża, opowiadanie pisarki emigracyjnej Marli Danilewiczowej, artykuł polskiego socjologa z Australii, Jerzego Zubrzyckiego o „Drugim pokoleniu emigrantów” i fragment z książki Wiktora Grosza pt. „Przygoda dyplomatyczna”. Stefan Kisielewski staje w obronie socrealizmu i bardzo polecamy lekturę jego artykułu, bo dużo tam słusznych myśli, choć niekoniecznie wszyscy muszą się zachwycić socrealizmem. Poza tym numer jest wypełniony rozmaitym materiałem ilustracyjnym, jest tu nawet „Satyra w krótkich majteczkach” — dla panów i „ankieta dla żon”, która zainteresuje panie.

8 ZŁOTYCH, KTÓRE KOSZTUJE „MAGAZYN POLSKI”, W MAGICZNY SPOŚOB PRZENIOŚA CIĘ, CZYTELNIKU, W ROMAITE STRONY ŚWIATA I W NAJROZNIJSZE ZAGADNIENIA.

NIE ZWLEKAJ WIĘC Z KUPNEM!

K904

STACJA SELEKCJI ROŚLIN SZELEJEWO
powiat Gostyń Wlkp.

OGŁASZA PRZETARG

NA SPRZEDAŻ 28 ŻREBAKÓW ROCZNIK 1955.

Pierwszeństwo w zakupie mają rolnicy, którzy okażą się zaświadczeniem PGRN, stwierdzającym posiadanie gospodarstwa rolnego i konieczność nabycia konia.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 lutego 1958 r., o godzinie 10,00 w tutejszej Stacji Selekcji Roślin, Szelejewo, powiat Gostyń, stacja kolejowa Szelejewo.

DYREKCJA STACJI

K948

Kupimy każdą ilość SKÓREK JEŁONKOWYCH LUB SARNICH nadających się do czyszczenia okien. Zgłoszenia: Spółdzielnia Pracy „CZYSTOSC” Poznań, ul. Mickiewicza 36 Dział Zaopatrzenia K918

POZNAŃSKA HURTOWNIA FARMACEUTYCZNA POZNAŃ, ulica Masztalarska nr 8a

SPRZEDA SILNIK ELEKTRYCZNY

na prąd stały, moc 7,5 KM, w cenie 1.500,— zł (używany).

REFLEKTANCI: przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne mogą składać zgłoszenia pod w.w. adres. K890

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motocykl „12” 350 ccm i NSU na teleskopach w b. dobrym stanie. Poznań, ul. Kościńska 6. 4486g

Radio Amati 11-lampowe, sprzedam. Poznań, ul. Wrońskiego 3 m. 4 (boczna Krauthofera). 5486g

Wózki ceratowe lakierowane spacerówki „Warszawa”, poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 5089g

Turbina powietrzna stalowa, produkcyjnej niemieckiej, wysokość 21 m na chodzie sprzedam. Makowski, poczta Sławoszew, pow. Jarocin. 15525p

Spiessie sprzedam saksofon nowy marki „Pierrot”. Antoni Grzesiak, Popowo Stare, poczta Smigiel, pow. Kościan. 15524p

„Citroen” 1950 rok pierwszy rocznik, stan, sprzedam, wzgl. zamienię na samochód „Moskwicz 402”. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 15528g

Matrycę — dwuwałcówkę do tłoczenia blaszanych form do maszyn dachowniczych, nową, model warszawski, sprzedam. F. Greca, Bydgoszcz, Śniadeckich 63 m. 12. K958

Motocykl BMW 750 ccm z przyczepką w idealnym stanie sprzedam lub zamienię na samochód DKW lub Opel. Poznań, Kanakowa 15 m. 22. 5034g

Akordeon nowy 120-basowy, 8-reg. sprzedam. Poznań, Szybskiego 17 m. 3, pom. godziną 16-20. 5044g

Maszynę dziewiarską „Record Super” nową z gwarancją sprzedam. Poznań, ul. Matejki 5 m. 13. 5058g

Rower półwysięgowy sorzedam. Poznań, Wawrzynińska 16 m. 12. 5037g

Westfalkę białą emaliowaną „Senking” sprzedam lub zamienię na szafę kuchenną. Kaloryfer 11 członów, wysoki sprzedam. Poznań, tel. 35-98, przed południem. 5055g

Sprzedam silnik P-4, Poznań-Komandoria, Tomickiego 17 m. 15. 5059g

Sprzedam tanio wózek dziecięcy autko w dobrym stanie. Poznań, Chłódna 8 m. 8. 5060g

Sprzedam akordeon 120-basowy „Traveller” nowy. Poznań, Czechosłowska 55 (warsztat samochodowy). 5061g

Radio niemieckie „Amati” sprzedam. Poznań, tel. 519-92. 5062g

Lokale

Inżynier budownictwa i centralnego ogrzewania poszukuje do wykonania budowy willowej przy komunikacji miejskiej. Możliwość pomocy w materiałach budowlanych. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 4717g.

Poszukuje mieszkania, pokój z kuchnią, za zwrotem kosztów remontu. Elżbieta Kubisowa, Poznań, Ostrów Tumski 14, od godz. 17-19 lub tel. 37-46 od 9-15. 4830g

Pokoju przy rodzinie pustego lub umebelowanego poszukuje zaraz samotny na stanowisku. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 5050g.

Za wyrazy współczucia odprowadzone msze św., kwiaty wieńce oraz udział w pogrzebie mojej żony, naszej matki, teściowej i babki, śp.

z Rybarczyków STANISŁAW KACZMAREK

składam Księżom, wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Sąsiadom serdeczne „BÓG ZAŁACI” RODZINA 5195g

WOLSZTYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO W WOLSZTYNIE, ulica Czerwonej Armii 9

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie następującej ilości transporterów:

- 7.430 sztuk transporterów typu PMS na 25 butelek o poj. 0,75 ltr.
- 5.000 sztuk transporterów do kompotów na 20 kaparów o poj. 0,9 ltr.
- 2.333 sztuki transporterów do dżemów na 30 słoików o poj. 0,5 kg
- 1.666 sztuk transporterów typu PMS na 30 butelek o poj. 0,5 ltr.
- 2.083 sztuki transporterów typu PMS na 48 butelek o poj. 0,25 ltr.

Wykonanie transporterów według wzorów, wystawionych w podwórzu Wolsztyńskich Zakł. Przem. Terenowego w Wolsztynie, winno nastąpić w terminie do dnia 30 czerwca 1958 r. Wzory transporterów są do obejrzenia codziennie w godzinach od 8 rano do godziny 15.

Koperty zawierające ofertę lub inne oświadczenie, o ile nie będą nadsyłane pocztą pod adresem zamawiającego, należy wrzucić do opieczętowanej skrzynki umieszczonej przy bramie wejściowej do Wolsztyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Wolsztynie, ulica Czerwonej Armii 9.

Oferty należy składać w terminie do 10 marca 1958 r., godzina 9 rano. W tym też dniu nastąpi komisyjne otwarcie kopert zawierających oferty.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Przetarg odbędzie się na zasadzie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1958 r. (Dz. U. Rz. P. nr 6, poz. 17).

K947

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję również spadkow. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 2929g

Dom mieszkalny z ogrodem 20 ar (ogród łączy się z bieżącą wodą), nadający się na hodowlę zwierząt futerkowych na przedmieściu Bydgoszczy, spieszenie sprzedam. Zgłoszenia: Oborniki Wlkp., tel. 179. 5570g

Sprzedam dom dwupiętrowy z oficyną Inowrocław, Śródmieście (wolne mieszkanie). Tadeusz Domżański, Inowrocław, Marcinkowskiego 7 m. 6, po godz. 15. K964

Okazja! Sprzedam sad na dwie działki budowlane po 1000 m² przy głównej drodze, zelektryfikowana, opłotowana, 53 drzewa owocowe 8-letnie, 100 krzewów agrestów i porzeczek. Szczepan Mikolajczak, Piątkowo, tel. 945-72. 5495g

Dom 1-rodzinny 6 pokoi i kuchnia, wolne mieszkanie, budynek gospodarczy, ogród 1/2 ha roli, zaraz do sprzedania w Łeknie pod Wągrowcem. Helena Biskupska, Wągrowiec, ulica Piaskowa 37. 15521p

Dom 1-rodzinny z 2-morgowym sadem w Szczepanowie sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 4998g.

Dom 1-rodzinny 6 mrgów ziemi pieszno-buraczanej, koło miasta Wronki, woj. Poznań, sprzedam. Jastrzewska, Krzyż, ul. Bocza 13. 5013g

Okazje — parcele 4000 m² 40.000 zł i 5000 m² 50.000 zł. Parcele — kamienice — wille — domki — gospodarstwa, polecam. Sprzedaj, kupno, zamiany, dzierżawy, wszelkich nieruchomości. Koncesjonowane biuro: Poznań, Czerwonej Armii 51, tel. 28-06. I piętro, w podwórzu, przejście przez plac budowy. 5045g

Lekarskie

Doktor M. Radajewski, specjalista chorób płucnych i chorób wewnętrznych. Własny gabinet rentgenologiczny. Poznań, ul. Kościuski 76 — przyjmuję od godz. 15-17. 3866g

Jerzy Hejduk, lekarz specjalista ginekolog — położnik, przyjmuje codziennie od godz. 13.30-15. Poznań, Grunwaldzka 22a. 3293g

Zębny

Zgubiono zegarek w dniu 20 bm., o godz. 19.15-19.30 na trasie ul. Zupańskiego — Kino Targowe, jadąc tramwajem nr 17. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Zupańskiego 6 m. 15. 5585g

Zgubiono świadectwo dojeżdżalnicę w Gnieźnie nr 4. Zdzisław Burzyński, Gnieźno, ulica Chrobrego 14. 15526p

Unieważnia się zgubiona pieczęć: „Dr med St. Sawczyn” Pniewy, Sądowa 1. 5109g

Ogrodnik b. inżynier doświadczony pomógł przeprowadza fachowe cięcie drzew owocowych, winorośli. Udziela życiowych porad. Poznań, tel. 14-32. 4493g

Protezy zębów naprawiamy na poczekaniu. Poznań, Al. Marcinkowskiego 20. 4824g

Warsztat elektromechaniczny przyjmuje do nawijania silniki elektryczne różnej mocy. Poznań, Dębica, ul. Dzierżyńskiego 309. 4887g

Przetarg

na wykonanie robót ziemnych, torowych i brukarskich przy budowie pętli tramwajowej długości 714 mb toru pojedynczego w Szczecinie w roku 1958.

ogłasza

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W SZCZECINIE
ulica Krzysztofa Kolumba nr 86/89

Warunki przetargu do wglądu w dyrekcji MPK — Sekcja Inwestycji, pokój nr 16.

Oferty należy składać do dnia 8 marca 1958 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 marca 1958 r., o godzinie 10.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta bez podania powodów.

K951

POWIATOWY ZARZĄD ROLNICTWA
ZARZĄD WETERYNARIJ
W MIEDZYCHODZIE, ul. Zamkowa 2

OGŁASZA PRZETARG

na

SAMOCCHÓD OSOBOWY MARKI „WANDERER” typ W-24, nr rej. A 47-177.

Przetarg odbędzie się 8 marca 1958 r., o godzinie 11, na terenie Lecznicy dla Zwierząt w Międzychodzie, ulica Gen. Sikorskiego 5. Cena wywoławcza 22.500,— zł.

Oferty z wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy składać w Zarządzie Wet. — PZR do 8 marca 1958 r.

Samochód oglądać można codziennie prócz niedziel w godzinach pomiędzy 8-15 w siedzibie Lecznicy dla Zwierząt. K913

Różne

Suknie ślubne, balowe z przeróżnych nylonów, taft, jedwabi (obrzymy wybór najnowszych modeli), welony wypocząca „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 1762g

Garbuję, farbuję, uszlachetniam skóry baranich. Z. Kopiczewski, Słupca, ul. Warszawska 32. 2500g

Obuwie, botki na kauczuku, mikro gumie, traktory, rozprute śniegowce, opony, detali, naprawia „Wigum”, Poznań, Strzelecka 21, tel. 9640. 2542g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudziński 66. 2933g

Grepiujemy winę codziennie na poczekaniu w soboty. Poznań, Droga Dębińska 12. Tramwaj 15, 14. 3055g

Artystyczna cerownia Poznań, Kochanowskiego 5, m. 5, dawniej plac Wolności 1. tel. 43-20. 4102g

Posiadam lokal 80 m² powierzchni w b. dobrym punkcie z dużym zapleczem. Nadaje się na wszelkiego rodzaju produkcję. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 4271g.

Igiły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Wykonujemy naprawy igieł — maszynę Firma „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, telefon 91-82. 4487g

Panna lat 33, wykształcona, posiadająca domek 1-rodzinny pozna wykształconego pana pracującego w Poznaniu. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 5102g.

W związku ze śmiercią matki Józefa Szypulskiego proszę o odbiór obuwia oddanego do reparacji, do dnia 27. II. 1958 r. w godz. 16 do 20 w warsztacie. Od dnia 28. II. 1958 r. w mieszkaniu, Poznań, Wroniecka 13 m. 5. Antonina Szypulska. 4972g

Z powodu podwyższenia kupuję, remontuję, sprzedam warsztat ślusarski w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 4973g.

Pianina nawet podniszczone kupuję, remontuję. Warsztat napraw: Betting, Leszno, Chrobrego 14. 14832p

Kto dostarczy do sklepu prochowców, płaszczyk, wdzianek oraz sukienek, Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 4993g.

Samochód nowoczesny „Moskwicz” zamienię na domek 2-rodzinny i ziemię około 1 ha na przedmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 5043g.

Lisy na wychów oddam od lipca. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 5049g.

Poszukuję 10.000-15.000 zł pożyczki na korzystnych warunkach — do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 5080g.

Matrymonialne

Kawaler, rzemieślnik lat 23, wzrost 1,83 cm, po wolsku, gospodarny, dobrego charakteru z braku znajomości pozna odpowiednia pannę do lat 23. Cel matrymonialny. Oferty (ze zdjęciem, którego zwrot zapewnia) Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 5097g.

Panna lat 33, wykształcona, posiadająca domek 1-rodzinny pozna wykształconego pana pracującego w Poznaniu. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 5102g.

Druk: Zakłady Graficzne „M. M. Kasprzak” w Poznaniu. R-11

Pracownicy poszukiwani

Brygadier oborowy lub starszy oborowy z pomocnikami potrzebny zaraz do gospodarstwa Bronikowo. Mieszkanie nowe, zapewnione. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. Od stacji kolejowej i miasta 500 metrów. **Stacja Selekcji Roślin Kosiężyn, gospodarstwo Bronikowo**, stacja kolejowa i poczta: Zbąszynek, pow. Międzyrzecz Wlkp. K881

Pracowników z rodzinami do brygady polowej do obsługi koni oraz rodzinę z pomocnikami do obory na 60 sztuk krów przyjmujemy zaraz. Mieszkania zapewnione. Szkoła na miejscu. **PGR Oleśnica, poczta, pow., stacja kol. Chodzież**. K941

DYREKCJA ZESPOŁU PGR MIEŚCISKO

ogłasza przetarg NA 13 KONI

w dniu 27 lutego 1958 r., godzina 9 w gospodarstwie Mieścisko powiat Wągrowiec.

5560g

GAZOWNIA WOLSZTYN
telefon 330

ZAKUPI

Historia - niestety powtarza się

Aura tej zimy jest bardzo dziwna i zmienna, jak... kobieta. Nigdy nie wiadomo. Niby zanosilo się już na wiosnę, a tymczasem przedwzrostowej nocy, ulice Poznania pokryły się śniegiem.

Śnieg ten sprawił radość dzieciom i nie tylko dzieciom, bo wczorajszy dzień należał na pewno do najpiękniejszych zimowych dni. Ale...

Właśnie. Zawsze znajdzie się jakieś „ale”. Tym razem pod adresem handlowców i oczywiście dozorców domów. Wiadomo bowiem, że mokry śnieg czepia się obuwia. Ten oczywisty fakt przeczyli kierownicy sklepów, którzy zapomnieli zaopatrzyć się w trociny i wysypać niemi posadzki. W rezultacie wyczekujące kolejki ludzi tonęły w kałużach wody, narażając się nie tylko na przemoczenie nóg, ale co gorsza — przeziębienie. Można się było o tym przekonać na własnej skórze, przepraszam — nogach w sklepach przy ul. Iampego w piekarniczym i spożywczym oraz w wielu innych. Kierownicy sklepów dali tym samym dowód, że znów pokpił sprawę mimo, iż co roku o tym piszemy.

Podobnie powtarza się historia z dozorcami. Trudno tu zresztą wymienić punkty miasta, w których chodniki nie były oczyszczone ze śniegu i posypane piaskiem. Jak nam wiadomo — sankcje za niewypelnianie swych obowiązków przez dozorców miały być w tym roku zastrzeżone.

Miejmy nadzieję, że milicja zrobi to, co do niej należy.

Dość już mamy tej rozluźnionej niemal na każdym kroku dyscypliny społecznej.

(mh)

Znowu 7 motocykli

Oszczędnym szczęście sprzyja

W drugim z kolei losowaniu motocykli dla posiadaczy książeczek oszczędnościowych PKO, premiovanych motocyklami, które odbyło się 20 bm. w Warszawie, padło 7 motocykli dla naszego województwa. Szczęśliwymi posiadaczami nowych WFM będą właściciele książeczek nr nr: UO 411823 i UO 413761 z Poznania, UO 411917 ze Śremsu, UO 42112 z Książa, UO 413668 z Pili, UO 415164 z Ostrowa Wlkp. i UO 415868 z Leszna. Ogółem w dwóch losowaniach na książeczki PKO padło w naszym województwie 15 motocykli.

Warto przy okazji zaznaczyć, że obecnie książeczki PKO, premiovane motocyklami, można zakładać nie tylko w Oddziałach PKO, lecz również w urzędach pocztowych i kasach spółdzielczych w większych miejscowościach woj. poznańskiego. Płatówek takich jest razem 80. (V)

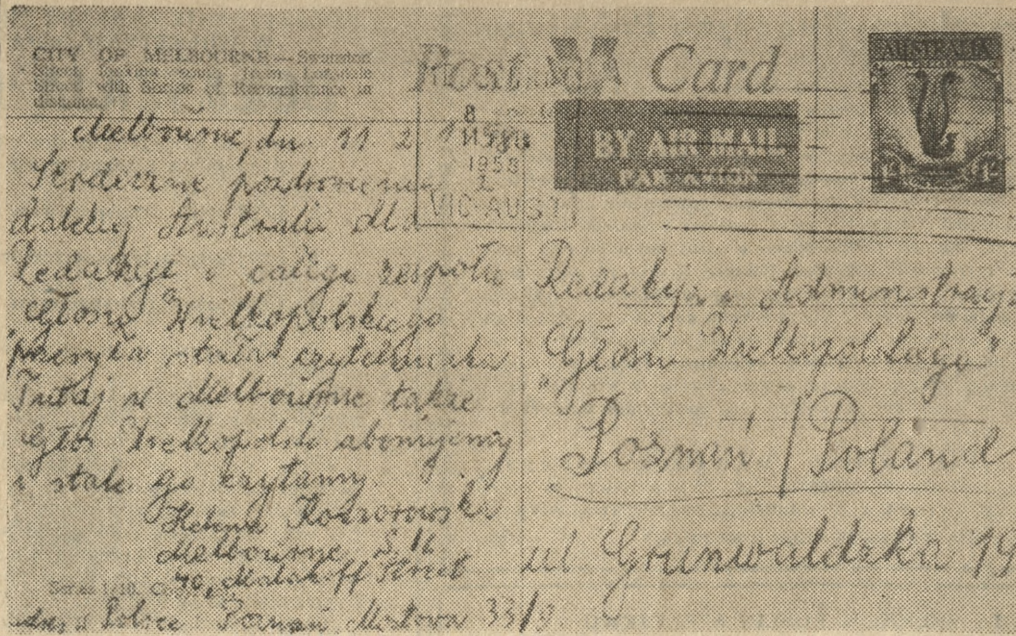
Luty	Imieniny:
22	Malgorzaty
sobota	

Teatry

OPERA — g. 19 „Baron cygański” (przedst. zamkn.); POLSKI — g. 15.30 „Baśń o Janku i Oleńce”; g. 19 „Pan Jowialski”; NOWY — g. 19 „Ich dwóch”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19 „Hrabina Maria”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Panna Nitouché”; SATYRY — g. 20 „Piękna Helena”; MARCINEK — g. 10 i 16.30 „Pastorałka”.

Kino

APOLLO — godz. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „08/15 Koszary” (NRF, 18 l.); BAŁTYK — g. 16-20 „08/15 Kapitulation” (III cz.) (NRF, 18 l.); RIALTO — g. 10-20 „Nieznajoma dziewczyna” (franc., 16 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Dziwny sen prof. Filutka” (bajki), godz. 12-20 „Rio Escondido” (meksyk., 14 l.); MUZA — g. 10-14 „Strażnica w górach” (radz., 14 l.), godz. 16-20 „Mały bohater” (radz., 14 l.); TAR GOWE — nieczynne; DOM KULTURY MO — nieczynne; CZTER-NASTKA — g. 13-21 „08/15 Kapitulation” (III cz.) (NRF, 18 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Kochanek o północy” (franc., 18 l.); MINIATURKA — g. 14 i 15 Bajki, g. 16 i 19.30 „Cena strachu” — I i II ser., (franc., 18 l.); GWIAZDA — g. 16-20 „Bel Ami” (franc., 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Dziadek Hasan” (radz., 7 lat); OSIEDLE (Dęblec) — godz. 16-20 „Dwie godziny” (polski, 16 lat); HUTNIK — g. 17 i 19 „Bohatero-



Dbajmy o wspólne śmieci

O czym to świadczy? Chyba tylko o przerażającej obojętności okolicznych chłopów, a także przejeżdżających drogą furmanów, którzy widocznie uważali, że kamień spadł tutaj prawdopodobnie z nieba a usunięcie go mogło spowodować gradobicie albo pomór kur. Nikt nie pomyślał natomiast o ewent. katastrofie, za bitych i rennych.

Inny przykład z tej samej dziedziny: grupa milicjantów stojących na trotuarze obserwuje ze spokojem groźną dla bezpieczeństwa ruchu sytuację na skrzyżowaniu ulic (rzecz dzieje się w Kole). Zaden z nich nie interweniuje. Zapytany o przyczynę obojętności porucznik MO odpowiada, że nie jest na służbie. Szczęściem — milicjantów wyręczył kierowca pewnej „Skody” i do zdzierzenia ciągnika z ciężarówką nie doszło.

Teraz mały zastrzyk optymizmu. Pojedźcie kiedyś z wizytą do Sulmierzyc na południowym krańcu województwa. Muzeum, które tam w lecie powstało, jest dziełem mieszkańców osady, z ich inicjatywy zbudowano też pomnik wywodzącego się z tych stron pisarza Klonowicza. Na rynku porządnie utrzymany skwer, wszędzie rzuca się w oczy czystość i dbałość o własne śmiecie. Własne w znaczeniu zbiorowym.

Takich Sulmierzyc w Wielkopolsce jest na pewno więcej, chociaż — mając na myśli troskę ludności o wspólne dobro — mogą przytoczyć również wypadek odwrotny; tym razem z Poznania. Np. przy ul. Dzierżyńskiego, zaraz za „Cegielskim” znajdują się duże bloki kolejarskie, zarządzane przez Poznańską Spółdziel-

Znamy opowiadał mi takie oto zdarzenie: „Jadąc samochodem z A. do B. zauważyłem duży kamień leżący na środku drogi. Szczęściem szofer spostrzegł przeszkodę i ominął ją. Wracając nazajutrz tym samym szlakiem z B. do A. napotkaliśmy ten sam kamień, w tym samym miejscu na środku drogi. Wyszliśmy z samochodu i wrzuciliśmy kamień do rowu. Nadmieniamy, że opisany wypadek jest prawdziwy i zdarzył się jednemu z naszych wyświeżonych urzędników; gdzie? — w Wielkopolsce.

nie przez Poznańską Spółdzielnię Mieszkaniową, w których zamieszkuje kilka setek rodzin. Słyszałem z opowiadań jak tu pięknie i porządnie było przed wojną, jak się wtedy dbało o kwiety, skwer na podwórzu, czystość na klatkach schodowych, drobne inwestycje i tym podobne sprawy. Proszę zobaczyć jak dziś to wszystko wygląda. Nieczyste podwórza, brudne klatki schodowe, w których z powodu otwartych w nocy bram hula wichry, skrzyżami wahadłowymi zmartwieniem mieszkańców, są nieczynne pralnie. Niedołężny komitet blokowy i administrator, który wypełnia arcygorliwie polecenia zarządu spółdzielni mieszkaniowej, myszując, np. czy któreś z mieszkań nie jest „zagęszczone” poniżej statutowej normy — oto wszystko na co stać władze sprawowaną w tych blokach przez czynnik zbiorowy i urzędniczy. A mieszkańcy? Po wielokrotnych próbach uaktywnienia komitetu machnęli już chyba ręką, nie wierząc w możliwość poprawy stosunków na tym odcinku.

Jak więc widać z powyższych przykładów począwszy od kamienia, a na pralni kończąc — wszystko „jak i co będzie”, nie zależy od jakiegoś rozkazu, a bierze się z wewnętrznej potrzeby człowieka, która rodzi inicjatywę, a następnie konkretne działanie. Wróćmy do pralni. Jest przecież na Wildzie wybrana w dniu 2 lutego br. rada dzielnicowa, od której musimy wymagać operatywności i zwię-

Informujemy

W ramach cyklu odczytów popularno-naukowych organizowanego przez Senacką Komisję Popularyzacji Wiedzy Lekarskiej Akademii Medycznej w Poznaniu 25 bm. o godz. 19 prof. dr Teodor Rafiński, kierownik I Kliniki Chorób Dziecięcych AM wygłosi wykład pt. „Zaburzenia nerwowe u dzieci”. W Sali Śniadeckich przy ul. Fredry 10 (Coll. Maius, II ptr.). Wstęp bezpłatny.

22 bm. o godz. 17 w sali posiedzeń P. T. P. N. przy ul. Łampego 27/29 Komisja Filologiczna Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk organizuje otwarte posiedzenie naukowe, którego przedmiotem będzie egzystencjalizm.

Referaty wygłoszą: doc. dr Stanisław Gniadek — „Dwa kierunki egzystencjalizmu francuskiego” i zast. prof. dr Lesław Eustachiewicz — „Elementy pręgiestencjalizmu w literaturze polskiej”.

A może pomogą zakłady pracy

Mieszkańcy z ul. Zorskiej dzielnicy Nowe Miasto napisali do redakcji list, w którym wołają: SOS — toniemy w błocie! A oto kilka faktów.

15 bm. o godz. 5 rano ugrzązł w błocie autobus aż po karoserię i został wyciągnięty dopiero o godz. 10. Wieczorem ugrzązła na 3 godziny karetka Pogotowia Ratunkowego zająca z lekarzem do chorego. Podobne zdarzenie miało miejsce 17 bm. w godzinach rannych. Trudno nawet wyliczyć wszystkie tego rodzaju wypadki, gdyż jest ich zbyt wiele. A zresztą nie tylko o samochody tu chodzi, ale również o ludzi udających się do pracy i dzieci uczęszczające do szkół i przedszkoli.

Informowaliśmy się w tej sprawie w Prezydium DRN Nowe Miasto. No cóż, ulic jak Zorska jest w tej dzielnicy dużo, a pieniędzy na ich remont brak. Na 260 km dróg Prezydium dysponuje kwotą zaledwie ok. 70 tys. zł. Sytuacja jest rzeczywiście trudna. Mamy jednak nadzieję, że zakłady pracy na Nowym Mieście dopomogą Prezydium DRN w wyuzłowaniu przynajmniej tych najbardziej zaniedbanych ulic.

(mh)

Ładna inspekcja!

Funkcjonariusz MO z Chodzieży dał lampką elektryczną sygnał: „stój”. „Warszawa” szybko minęła jednak milicjanta i zniknęła na horyzoncie. MO nie zrezygnowała. Nadano telefonogram do komendy w Obornikach. Tam „Warszawę” zatrzymano, a podczas rewizji znalaziono w aucie 23 kg masła, 4 kg sera, 2 kg twarogu i litr śmietany.

Prowadzone w tej sprawie śledztwo wykazało, że 27 listopada ub. roku ze Zjedn. Przem. Mleczarskiego w Poznaniu na inspekcję wyjechała ekipa: główny mechanik — Karol Muzolf, st. inż. Aleksander Dudek, Władysław Zieliński oraz Jan Malewski (wszyscy zamieszkałi w Poznaniu). Kontrolerzy odwiedzili mleczarnie w Kazimierzu, Szamotułach, Wronkach, Czarnkowie i Chodzieży. Wszędzie pobierali bez zapłaty „haracz” (ser, masło, twaróg) i wszędzie, z wyjątkiem Szamotuł, wychylali „strzemienne”.

Prokuratura ustaliła ponadto, że w aferze tej maczali palce: prezes Okr. Sp. Mleczarskiej w Chodzieży Piotr Rusin oraz pełniący podobne funkcje w Czarnkowie — Mieczysław Basiński. Proces odbędzie się przed Sędem Wojewódzkim w Poznaniu. (I)

ULICE BĘDĄ DOBRZE OSWIETLONE, JEŚLI NIE BEDZIESZ WŁĄCZAŁ GRZEJNIKÓW ELEKTRYCZNYCH W GODZINACH SZCZYTU!

Czesław MICHNIAK

SPORT

Krótko

REPREZENTACJA NRF w hokeju na lodzie gościła na olimpijskim stadionie w Cortina d'Ampezzo, gdzie po raz pierwszy od 24 lat pokonała na terenie Włoch w stosunku 4:3 reprezentację tego kraju.

PIŁKARZE AC MILANO udają się na mecz piłkarski do Dortmundu (1228 km) z Borussia (1:1), mając jeszcze żywo w pamięci katastrofę lotniczą, której ulegli piłkarze mistrza Anglii, wybrali się w podróż koleją.

8 REKORDÓW pływackich świata należy do rodzeństwa Konrada (Australia). Ostatnio 13-letnia Ilsa poprawiła należące do niej rekordy świata w wysięgu na 800 y i 800 m st. dow. Uzyskała ona czas 10.16,2.

W AUSTRII odbędą się po raz pierwszy narciarskie mistrzostwa świata wojskowych w dwuboju: bieg na 20 km i strzelanie. Zawodnicy będą startowali w pełnym rynsztunku wojskowym. Dwubój będzie nieodłączną częścią składową na przyszłych olimpiadach zimowych. Do pierwszych mistrzostw zgłoszenia nadesłały: Anglia, Austria, Polska, Finlandia, Włochy, Szwecja, Norwegia, ZSRR i USA.

REPREZENTACJA KOSZYKARZY ZSRR w drodze na międzypaństwowe spotkanie z Włochami, rozegrała mecz w Pradze z reprezentacją CSR. Wygrali repr. ZSRR 94:75.

Austria pragnie zorganizować Olimpiadę w 1964 r.

Jeszcze dwa lata dzieli nas od najbliższych Igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w 1960 r. w Rzymie, a już coraz więcej wielkich miast pragnie u siebie zorganizować Olimpiadę w 1964 r. Wobec tego, że ostatnie Igrzyska odbyły się w Australii, jest więcej niż pewne, że żadne z miast amerykańskich nie otrzyma mandatu

Pierwszy dzień mistrzostw pływaków

Zgodnie z zapowiedziami — na starcie pływackich mistrzostw Wielkopolski stanęła wczoraj w komplecie czołówka naszych pływaków. Pierwszy dzień mistrzostw, podczas którego przeprowadzono eliminacje w klasach — drugiej i trzeciej, nie przyniósł specjalnych „emocji”. Jedynie wyścig na 200 m st. klasycznym męz-

Rozważmy

O pewnego czasu daje się zauważyć pogorszenie ruchu tramwajowego w naszym mieście. Zakłócenia w komunikacji miejskiej powodowane są częstymi ostatnio wypadkami ulicznymi, awariami sieci elektrycznych i wozów silnikowych. O ile nieregularna komunikacja na traktach ogólnych można usprawiedliwić brakiem odpowiedniego taboru (głównie trolejbusów), o tyle trudno wytłumaczyć ten sam fakt w komunikacji tramwajowej. Awarie wozów silnikowych są chyba wynikiem braku należytej konserwacji. Podobnie rzecz można o awariach sieci elektrycznych, które uzasadniają się przełączeniem. Przecież ilość tramwajów w porównaniu do poprzednich lat wcale tak poważnie się nie powiększyła.

Ale nie tylko te przyczyny składają się na to, że od czasu do czasu tramwaje kursują „stadami”. Niektórzy motorowi nie przestrzegają dokładnie rozkładu jazdy. Można to np. stwierdzić przy ul. Traugutta. „7” powinna wyjechać przed „2”, jadącą z Dębca. Często jednak zdarza się, że motorowy „7” zagada się i rusza szybko, gdy „2” jest już na przystanku. Tego rodzaju „wyścigi” połączone z wzajemnym wyrażaniem sobie przez motorowych, mogą kiedyś skończyć się tragicznie.

Dobrze byłoby, gdyby któryś z kontrolerów ruchu od czasu do czasu sprawdzał jak jeżdżą tramwaje np. ul. Grunwaldzka. Przekonałby się wówczas, że nawet wtedy, gdy nie ma tzw. przyczyn obiektywnych — spotykamy również tramwajowe stada.

Trudno również wytłumaczyć, dlaczego właśnie w godzinach wieczornych, kiedy, jak wiadomo, ruch uliczny jest mniejszy — tramwaje kursują nieregularnie. Szczególnie dotyczy to pociągów tramwajowych kończących swój dzienny kurs. Jednego razu stwierdziliśmy np., że przedostatnia „4” z pl. Włosny Ludów zamiast jechać do Dębca skręciła do zajezdni na Traugutta. Ostatnia już nie jechała.

Jesteśmy zdania, że braki, o których była mowa, można bez trudu usunąć. (mh)

Na narciarską wycieczkę

Oddział PTT-K—HCP urządza wycieczkę narciarską po Wielkopolskim Parku Narodowym pod nazwą „Trasami I Oddziałowego Raidu Narciarskiego PTT-K—HCP”.

Zbiórka uczestników z biletami wycieczkowymi od stacji Puszczyno-Kówko w niedzielę 23 bm. o godz. 7.59 przy pociągu odjeżdżającym w kierunku Mosiny. Długość trasy wycieczkowej — 20—25 km. Wycieczka jest punktowana do Nizinnej Odnaki Narciarskiej. Po przejściu połowy trasy uczestnicy otrzymają gorącą kawę. Powrót do Poznania nastąpi o godz. 16.33.

Oto zwycięzcy pozostałych przed biegów: kobiety — klasa III — 400 m st. dow. — Sułkowska (Olimpia) — 7:05,0 min.; 200 m stylem grzbietowym — Czyżówna (Warta) — 3:29,7 min.; 200 m st. klas. — Brączkowska (Olimpia) — 3:40,3 min.; Klasa II — 200 m st. klas. — Stefanowiczówna (AZS) — 3:21,8 min.

Mężczyźni: klasa III — 400 m st. dowolnym — Stawski (Olimpia) — 5:51,2 min.; 200 m st. grzbiet. — Osiegiński (Olimpia) — 2:53,8 min.; klasa II — 200 m st. grzbiet. — Zakrzewski (Legia) — 2:45,3 min.

Oto zwycięzcy pozostałych przed biegów: kobiety — klasa III — 400 m st. dow. — Sułkowska (Olimpia) — 7:05,0 min.; 200 m stylem grzbietowym — Czyżówna (Warta) — 3:29,7 min.; 200 m st. klas. — Brączkowska (Olimpia) — 3:40,3 min.; Klasa II — 200 m st. klas. — Stefanowiczówna (AZS) — 3:21,8 min.

Mężczyźni: klasa III — 400 m st. dowolnym — Stawski (Olimpia) — 5:51,2 min.; 200 m st. grzbiet. — Osiegiński (Olimpia) — 2:53,8 min.; klasa II — 200 m st. grzbiet. — Zakrzewski (Legia) — 2:45,3 min.

Jak p.informowano nas w sekretariacie KS Olimpia, z inicjatywą tego klubu został zorganizowany kurs dla nowicjuszy w boksie, który poprowadzi znany trener — Witold Majchrzycki. Początek zajęć odbędzie się 3 marca w sali gimnastycznej szkoły podstawowej przy ul. Słowackiego. Zapisy na kurs przyjmuje sekretariat klubu, mieszczący się przy ulicy Kantaka 4. Można również zapisywać się w dniu otwarcia kursu na sali. (Of.)